

Piątek 14. lipca 1922

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 30 Mk.

Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 660 Mk.

Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 720 Mk.

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 900 Mk.

Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ul. Sokala 1. 1. (111 wlozowy). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.334
Telefon Redakcyjny, Administracyjny i Drukarski 12. 13.Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia po południu.

Zamordowanie redaktora „Kurjera Poznańskiego”. Śmiertelne rendez-vous. Waluciarskie podstępny i kleski.

ZNOWU ZAMACH NA NACZELNEGO REDAKTORA W NIEMCZECH.

Malborg. (Pat) Wolff. Wczoraj w nocy żona redaktora „Marienburger Zeitung“ dra Reissa usłyszawszy przed domem na ulicy wrzawę, zbliżyła się do okna i w tej chwili została ugodzona kulą rewolwerową. Strzał miał być widocznie skierowany do jej męża. Redaktor Reiss otrzymał w ostatnich dniach kilka listów z pogróżkami, w których wzywano go aby w przeciągu 8 dni opuścił Malborg. W nocy z 29. na 30. czerwca podłożono pod drzwi jego mieszkania bombę, która jednak nie eksplodowała. Za wykrycie sprawy zamachu wyznaczono nagrodę 10.000 marek.

NOWY SPISEK WOJSKOWY W PORTUGALII.

Lyon. (Pat) Radio. Rząd de Silvy przedsięwziął energiczne środki, by zapobiedz nowemu spiskowi wojskowemu w Portugalii. Dokonano aresztowania wielu oficerów.

POCZTA LOTNICZA AUSTRYA-CZECHOSŁOWACJA-WĘGRY-POLSKA.

Wiedeń. (Pat) Od 16. bm. zaczyna kursować samoloty pocztowe między Austrią, Czechosłowacją, Węgrami, Polską a Francją. Za list z Wiednia do Warszawy opłacać się będzie oprócz zwykłej taksy pocztowej jeszcze 300 marek.

Węglowa góra w Pekinie.



Anglicy chcieliby obalić traktat wersalski.

Londyn. (AW) Wypadki polityczne w Niemczech, wraz z katastrofalnym spadkiem marki niemieckiej wywołały w pewnej części prasy angielskiej propagandę w kierunku obalenia Traktatu Wersalskiego i zastąpienia go innym. „Daily Express“ stawia żądanie, aby zamiast Traktatu Wersalskiego zawarto nowy traktat pokojowy motywując to żądanie tem, że twórcy da-

wnego traktatu opracowali go w nieświadomości, nie wiedząc jak wyglądać będzie Europa powojenna. Artykuł „D. E.“ pod koniec wyraża nadzieję, że Harding zaprosi do Waszyngtonu przedstawicieli tych mocarstw, które podpisały traktat wersalski na konferencję, mającą na celu zawarcie traktatu nowego.

Stosunek Anglii do Polski.

Od chwili powstania niepodległego Państwa Polskiego, zaznaczył się nieraz ów chłodny stosunek Wielkiej Brytanii do Polski. Ten chłód angielski odczuwała Polska nieraz bardzo dotkliwie — może nieraz i zanadto dotkliwie i głęboko a to dzięki naturze polskiej, wrażliwej jak liść mimozy na każde najmniejsze dotknięcie. Dusza polska, wymęczona niewolą, marzyła o chwili wolności. A ta chwila wolności jawiła się utęsknionym oczom polskim w przedziwnym blasku i jasności. A zarazem polski romantyzm, który przecież i żył i żyje w duszach polskich, kazał wierzyć wszystkim prawie, że z chwilą, gdy umilknie szcęk oręża Wielkiej Wojny, — to z pół zlanych krwią milionów wstanie nowy dzień dla całej Ludzkości, a dzień ten będzie przede wszystkim dniem prawdziwej sprawiedliwości, — sprawiedliwości, tak okrutnie gnębionej i krzywdzonej przed wojną. A zarazem wierzono, że zwróconem będzie natychmiast i bez żadnych zastrzeżeń — Polsce to, co zrosło się z całą Polską w jedną nierozdzielalną całość co i było i być musi polskiem. Nigdy nie zapomnę tego entuzjazu pierwszych dni Wolności, — entuzjazu tak przedziwnie wypowiedzianego w kilku prostych słowach odezwy, wydanej przez jednego z obywateli ziemskich z

Podhala — w sprawie budowania pierwszego okrętu polskiego. „Budujemy pierwszy okręt polski! Niech niebotyczne jodły i smereki tatrzańskie będą masztami tego okrętu, — i niech świadczą, że Polska się ga od turni tatrzańskich — po siwe fale Bałtyku!“

Ale ten entuzjizm polski, podobny do wyzwolonych na wiosnę z pęt lodowych strumieni i rzek, — miał się spotkać z chłodną, refleksyjną, kupiecką naturą Anglika. I zaczął się długi łańcuch rozczarowań, a ponieważ w naturze polskiej jest ogromnie łatwo o przeskok z jednego nastroju w drugi, więc rychło przyszedł na wet chwile depresji, chwile zniechęcenia i rozgoryczenia. A było to złe! Powtórzmy to z naciskiem: było to złe! Bo Anglika trzeba przede wszystkim poznać; trzeba poznać wielką i starą kulturę Wielkiej Brytanii, ażeby zrozumieć, jak do narodu angielskiego należy przemawiać, ażeby być ocenionym i zrozumianym. Zdajemy sobie jasno sprawę z tego, że Anglia wie dzie w Europie prym, że żelazna wola angielska zaznacza się wszędzie i na wszystkich polach. Skąd wypływa ta przewaga angielska? Jakie są jej podstawy? Jakie założenia? Podstawą potęgi Wielkiej Brytanii jest jej położenie geograficzne, jedyne tego rodzaju w Europie. Wielka Brytania oddzielona jest od Europy kanałem La Manche, a więc zabezpieczona jest od wszelkiego prawie napadu z zewnątrz, bo przecież morze jest najlepszą granicą na-

turalną. A równocześnie Wielka Brytania leży tak blisko ładu stałego Europy, że może na sprawy europejskie wywierać wpływ bardzo znaczny. U południowego wybrzeża Wielkiej Brytanii zaznaczają się trzy punkta, ogromnie ważne pod względem politycznym. Jednym z tych punktów, to punkt największego zbliżenia do ładu stałego Europy, punkt oznaczony portem wojennym Dover. Drugim punktem ważnym pod względem politycznym i strategicznym to wyspa Wight; a trzecim — to półwysp Kornwalii, zapraszający wprost do dalekich wypraw morskich w kierunku południowo-zachodnim. Wszystkie części wybrzeża angielskiego są czynne w wielkiej pracy dla rozwoju potęgi morskiej Anglii. Wielka Brytania leży na skrzyżowaniu wszystkich najważniejszych dróg morskich; leży wprost w głównym węzle tych dróg. Stąd wypływa jej potęga morska. Izolowana od Europy, a patrząc na wszystkie jej sprawy; ciesząca się dumnie ze swojej „splendid isolation“; mająca najdogodniejsze położenie geograficzne — Wielka Brytania mogła naprawdę stać się „Królową mórz“. A zarazem ta wielka izolacja Wielkiej Brytanii pozwoliła na spokojną i twórczą pracę społeczno-organizacyjną. Przecież Anglia jest dumna ze swojej pierwszej na świecie konstytucji! Anglik więc w poczuciu swojej niezależności z dumą patrzy na innych. Polski romantyzm jest dla niego wręcz niezrozumiałym, a nieraz wprost śmiesz-

PLEBISYCYT NOWELISTYCZNY „WIEKU NOWEGO“.

GODŁO: „Siedemnaście“.

TO SAMO.

(Nowela).

Nowele przeznaczone do nagrody czytelników. Rozstrzygnięcie głosowanie po ukończeniu druku nowel.

(Ciąg dalszy.)

Szybko przebiegł oczyma afisz i dowiedział się, iż rolę Wandzi odtwarzała panna Nina Makowska.

I w drodze do domu powtarzał sobie to nazwisko, a wreszcie pieścił się już samem imieniem aktorki.

Pani Bezpańska nie była zadowolona.

— Widziałeś, jak tej starej na scenie odpięła się spódnica? Wszyscy się śmiali, a ona nie wiedziała czemu..

— Nie zauważyłem — odparł w roztargnieniu.

— I ten stary wcale nie umiał grać na skrzypcach!

Toż dziad pod kościołem lepiej rzempoli! Nie mogli to urządzić muzyki porządnej?!

— To tylko opery są z muzyką..

— Nie potrzebujesz mnie uczyć — sama wiem! U strażaków na przedstawieniach cała

orkiestra gra.. Co tu gadać zresztą; człowiek zestarzał się już, a jeszcze mu nogi podrygają, gdy usłyszą walca.. A ty co? obrócić się nawet nie potrafisz; chodzisz jak niedźwiedź, żadnej elegancji w sobie nie mając! Wstyd, żeś dwadzieścia cztery lat skończył..

Bodaj nigdy jeszcze matka nie wydawała się tak obcą Marcinowi, jak w tej chwili.. To co mówiła teraz zgrzytało przeraźliwie na tle jego głębokiego rozmarzenia i plątało nieznośnie myśl, rozsunęte dookoła nieznałomej aktorki. Łzy stanęły mu w oczach z bezsilnej złości, ogarnęła go głucha nienawiść matki, która drepając po pokójku w dalszym ciągu nie szczydziła mu różnych przyczynków bez żadnego powodu.

Wstał, chwyciac się nieco.

— Dobranoc mamie... idę spać.

— Cóżeś tak zbladł?

— Głowa mię rozboleła w teatrze.

Jeszcze tego brakuje, byś mi się rozchorował — zaniepokoiła się p. Aurelia, bo i poco było widać się po teatrach! Herbaty się z cytryną napij..

— Dziękuję mamie.. Prześpię się, to w nocy przejdzie..

Długo jednak nie zasypiał. Leżał, trzęsąc się febrycznie. Przyćmiony długo bunt znów w nim podniósł się. Marcin wzrokiem duszy ujrzał wyraźnie, jak nigdy dotąd, plugawą nicość swego otoczenia, swego życia. Uczuł, że grzęźnie w jakieś trzęsawisko, że pod stopami już nie czuje gruntu, że bagno sięga ust, dławiac swą masą piersi. Zgroza spełniała go tak mocno, że nie miał siły krzyknąć o ratunek.

I w tem tuż nad sobą ujrzał uśmiechniętą

twarz aktorki Niny!.. Szarpnął się ku jej wyciągniętym rękoma!..

4.

Nazajutrz spóźnił się nieco do biura, wyčerpany bezseną nocą.

Po chwili siedział już, jak zwykle zgarbiony nad aktami, podczas gdy koledzy biurowi, korzystając z nieobecności szefa, zabawiali się pogawędką. Rozmowa toczyła się do koła wczorajszego przedstawienia. Marcin nastawił uszu: uderzył go dźwięk nazwiska panny Niny! Mówił zaś o niej pomocnik sekretarza, swany poufale Piórkosiem.

— Tak, ona też warta zachodu, ale ja wolę jej koleżankę.. Kobieciátko, jak iskra, niepraważ?

Piórkoś przymrużył lewo oko, niby rozkoszując się wspomnieniem.

— Mógłbym dzisiaj spędzić z nią wesoły wieczór, gdyby mi ktoś z was pomógł.

Biuralistom wydłużyli się twarze. Spodziewano się prośby o pożyczkę.. ktoś coś bąknął pod nosem.. Lecz Piórkoś przybrał dumną pozę:

— Nie o to chodzi! Ona psiakość, nigdzie nie chce się ruszyć bez koleżanki, tej właśnie Makowskiej. A ja sam na dwie, to niebardzo, rozumiecie? Więc góhwy, który z was poszedł ze mną i wziął się do Makowskiej... he?

(C. d. n.)



nym. Anglik jako kupiec i żeglarz zna tylko realną wartość. „Dam ci to — co mi dasz za to?“ — oto zasada angielska. I na tym tle był cały szereg nieporozumień między nami i Anglikami. Z całym entuzjazmem zwróciliśmy się tylko ku Francji, rozumiejąc — zresztą słusznie zupełnie, że ona musi być naszą główną sojuzniczką. Anglii okazywaliśmy niechęć, a nawet — śmiesznie to trochę brzmi, ale jest to, zdaje się, prawdą — ...pewne lekceważenie. Bo tylko tem mianem można nazwać to, że przez pewien czas, i to nawet dłuższy, a ogromnie ważny, bo w okresie plebiscytowym na Górnym Śląsku, nie było nawet posła polskiego, stałego w Londynie. Wprost nie chce się wierzyć, ażeby w głównej stolicy Europy, gdzie ważyły się i rozstrzygały wszystkie najważniejsze sprawy, nie było przez jakiś okres czasu posła polskiego. Nie było to już lekceważeniem Anglii, tylko lekceważeniem swoich własnych spraw. Rzecz o czymś, że Anglia musiała to odpowiednio ocenić. I był czas, gdy posłowie polscy docierali tylko do sekretarzy głównego sekretarza Lloyda George'a. Zdajemy sobie sprawę z tego, że niepowodzenia nasze na Górnym Śląsku na Śląsku Cieszyńskim, w sprawie Gdańska itd. — spadają głównie na Wielką Brytanię. A zważmy że Wielka Brytania ma jeszcze głos w sprawie Galicji Wschodniej, w sprawie Wilna. Więc musimy dążyć do nawiązania lepszych stosunków z Wielką Bryta-

nią. Powinniśmy stanowczo zbliżyć się do Wielkiej Brytanii, dać się jej poznać. Informować należy stale opinię angielską o Polsce; prostować mylnie, a często celowo szerzone przez wrogów naszych poglądy o Polsce. Zaznaczyć należy, że w ostatnich czasach objawił się w Anglii prąd przyjaźniejszy i życzliwszy dla Polski. Należy tę chwilę wykorzystać. Zacieśnić węzły, już na szczęście zadzierżgnięte ze światem dziennikarskim angielskim. Nasza młodzież akademicka powinna nawiązać stosunki z młodzieżą akademicką angielską. Krótko mówiąc: „Zbliźmy się do Wielkiej Brytanii! Stwierdźmy, że jesteśmy prawdziwą, realną wartością! A stwierdzić to możemy tylko udoskonalając nasze urządzenia społeczne; podnosząc na coraz wyższe poziomy nasze życie państwowe, kulturalne, polityczne.

Stwierdźmy drogą wielkiej pracy obywatelskiej, że jesteśmy potężnym czynnikiem polityki światowej, — a zarazem kultury europejskiej!

Tylko tędy prowadzi droga do nawiązania ścisłych węzłów z mocarstwami Zachodu.

J. Ch.

Zbierajcie złoto i srebro na Skarb Polski!

Debiuty w operze.

Starym obyczajem zamyka nasza opera tegoroczny okres swojej działalności — debiutami. Przesunięto je może na porę nieco spóźnioną, niemniej budzą one wiele zainteresowania, skoro mimo szalejącej kanikuly sala Teatru Wielkiego Wielkiego jest przeważnie pełna.

Rozpoczął okres ten debiut pp. Tadeusza Szymonowicza i Franciszka Schütza w: „Fauście“, przedstawienie zaś samo było o tyle szczególnie interesujące, że obok debiutantów, pojawiła się i zmiana w obsadzie roli Mefistofelesa, którą tym razem objął p. Horner. Reszta obsady pozostała bez zmiany, jak również cała strona techniczna ekspozycji dzieła. Spektakl należy uważać za zupełnie udany. P. Tadeusz Szymonowicz, który podjął się niełatwej roli Fausta, wywiązał się ze swego zadania nie tylko zupełnie poprawnie, ale umiał rolę tę dzięki specjalnym walorom, jaki mi dysponuje, postawić na bardzo znacznym poziomie artystycznym.

Znać było, że do występu przychodzi zupełnie przygotowany, że ma poza sobą poważne studia, które oparte na takim podłożu, jak olbrzymia muzykalność i wielka kultura śpiewacza innego rezultatu wydać nie mogło. Zapewne, nie rozrządza p. Szymonowicz głosem o niebywałej sile, niemniej ton jego głosu bardzo miły w dźwięku, dostatecznie wytrzymały, bardzo czysty w brzmieniu i intonacji, pozwala postawić debiutanta w szeregu takich głosów, o których pozyskanie niejedna scena

kusiłaby się, świadoma i pewna, że zyska w artyście tym silę bardzo poważną i użyteczną. Samo ujęcie postaci Fausta zadawało, drobne usterki sceniczne musi się kłaść na karb wielkiej chwili stawiania pierwszych kroków.

Pod każdym względem doskonałym okazał się p. Schütz. Artystę tego słyszałem w zeszłorocznym koncercie szkoły p. Płomieńskiego i wtedy miałem sposobność skonstatować, że ma się tu do czynienia z siłą pierwszorzędą.

Debiut w roli Walentego opinię tą w całej pełni gruntuje. To, co p. Schütz dał, było tak pod względem wokalnym, jak i aktorskim tak bardzo piękne i niepowszednie, że chwilami zatracano się świadomości, że słucha się i patrzy na „debiutanta“.

Artyście temu rokować można najpiękniejszą przyszłość.

P. Horner w roli Mefista pod względem wokalnym dał dużo rzeczy interesujących, nie bardzo godziłbym się tylko na grę sceniczną, wobec której musi się stawiać tem większe wymagania, ile że analogie, jak rolę tę grać się powinno, nasuwają się mimowoli. Niezadowolano również i maska, ta jednak rzecz do korektury najłatwiejsza.

Niedzielną ekspozycją Verdowskiego: „Balu maskowego“ poza debiutem przyniosła częściową zmianę obsady dotychczasowej i go gościem wywstąpił p. Antoni Cichoń, rolę Renata objął natomiast p. Cyganik, Oskara, p. Szenderowiczowa. I w tym wypadku możemy przyznać audycji tej wartości pełnego

Wakacyjny Kurs Uniwersytecki.

Puck, w lipcu.

Dziś nastąpiło tu otwarcie II. Wakacyjnego Kursu Uniwersyteckiego, urządzonego staraniem Związku Pol. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, przy poparciu Ministerstwa Oświaty i Kuratoriumu Okr. Szkolnego lwowskiego. Po nabożeństwie w kościele parafialnym zgromadzili się w sali Rady miejskiej uczestnicy kursu, którzy przybyli ze wszystkich prawie Województw Rzplitej w liczbie około 100 osób, tudzież przedstawiciele miejscowych władz autonomicznych, państwowych i wojskowości. Do zebranych przemówił kierownik W. K. U. Dr. Rowid, przedstawiając znaczenie i doniosłość tej ważnej placówki kulturalnej na polskim Pomorzu. „Wak. Kursy Un. — mówił mają umożliwić nauczycielstwu pogłębienie wiedzy i poznanie najnowszych wyników badań naukowych, zdobycie metody samokształcenia i pracy samodzielnej, mają ze spolicz duchowo nauczycielstwo, pracujące do niedawna w różnych warunkach i tą drogą przyczynić się do stworzenia szkoły polskiej, jednym owianym duchem.

Obok tego ma nauczycielstwo sposobność poznania ziemi pomorskiej i jej ludu, ma poznać morze polskie i ukochać je, aby następnie zrozumienie ważności morza

powodzenia. P. Tęczarowska, debiutująca w roli wróżki Ulryki, zaprezentowała się z najlepszej strony. Piękny jej głos, o wielkiej skali, bardzo interesującej barwie, dużej sile, doskonale zarysowanych tonach dolnych, brzmiał bardzo dobrze, jedynając artystce która i stronie scenicznej podolała żywy aplauz.

P. Cichoń, występujący gościnnie, okazał się śpiewakiem dużej miary, umiejącym śpiewać ciepło, z wielkim uczuciem, którego rola hr. Warwici wymaga, wykazał dużą swobodę w grze sceniczej, pojętej nieszablonowo, słowem wniósł tyle plusów w swój występ, że radzibyśmy go słyszeć nie tylko jako gościa ale znaleźć nazwisko jego na liście sił pozyskanych na następny sezon operowy, że zaś w tym wypadku chodzi o głos tenorowy, byłoby z prawdziwą dla naszej sceny korzyścią. Cyganik zapisał się w naszej pamięci tak dobitnie swojemu kreacyami w bieżącym sezonie, że to, co się o jego śpiewie i grze sceniczej relacyonowało, musiałyby się stać reptycją pochwał, które niejednokrotnie miałem sposobność pod jego adresem wyrazić.

Z wielkim wdziękiem odśpiewała p. Szenderowiczowa rolę p. p. Oskara, znajdując w niej możliwość wykazania się swą pracą i na polu kolaratury. Kreację jej podkreśliła uinnu jaca gra i piękna aparycja artystki. Nad całością przedstawienia, które poszło dobrze czuwał zawsze staranny dyrygent p. Lehrer.

Prof. Leślaw Jaworski.



dla potęgi Rzplitej i miłość ku niemu, budzić w duszach młodzieży i całego społeczeństwa. Ów hymn o Pomorzu, ów prze piękny rapsod, który tak potężnie wyśpiewał Żeromski w swej ostatniej książce „Wiatr od Morza“, odbić się musi głośnym echem w duszach nauczycielstwa, a przez nich w duszach tysięcy młodzieży polskiej, przyszłych obywateli Państwa Polskiego“

Następnie powitał uczestników kursu i prelegentów burmistrz miasta Pucka p. Konarski wyrażając radość, że Związek Pol. Nauczycielstwa obrał to starożytne miasto portowe jako placówkę swej działalności kulturalnej. Kilkutygodniowy pobyt liczego zastępu nauczycielstwa i kilkunastu wybitnych uczonych naszych przyczyni się niezawodnie do obudzenia silnego tętna życia umysłowego w naszym nadmorskim miasteczku. Po przemówieniu reprezentanta miejscowej władzy szkolnej dyr. Piątka nastąpił wykład inauguracyjny rektora Uniwersytetu Poznańskiego dra Pawłowskiego „Z geografii Pomorza“. W pierwszych tygodniach wykładają prof. M. Siedlecki b. rektor Uniwersytetu Wileńskiego „Warunki życia i życie w morzu“, prof. in. Reuppert „Rolslinność Bałtyka i Pomorza“, prof. in. Nitsch „Historyczna geografia języka polskiego z uwzględnieniem mowy Kaszubów“, doc. dr. Szydłowski „Dzieje artystyczne Gdańska“.

Obok tego cyklu pomorskiego odbywają się wykłady z filozofii, pedagogii i literatury które wygłoszą prof. Wł. M. Kozłowski, doc. un. Jagiellońskiego dr. H. Elzenberg „Etyka utylitarna“, dr. St. Tyneński ze Lwowa „Wychowanie obywatelskie“, dr. H. Rowid „Główne kierunki w ujmowaniu idei szkoły pracy“, prof. H. Policht „Rysunek metodyczny i roboty ręczne w szkole powszechnej“, Prof. in. W. Sobieski „Geneza wojny światowej“ prof. Bol. Pochmarski „Mickiewicz a współczesność“.

W związku z wykładami urządzone są wycieczki na Wielkie morze, na Hel, do Gdańska, Kartuz, do jeziora Żarnowieckiego nad granicą zach. Rzplitej i inne.

Wykłady i ćwiczenia odbywają się w sali Rady miejskiej i w szkole ewangelickiej. Umieszczenie znaleźli uczestnicy w tut. szkole powszechnej i wydziałowej. Kurs potrwa do 5. sierpnia. Zaznaczyć należy w końcu, że z wykładów korzysta gorliwie miejscowa inteligencja, oficerowie tut. załogi i okoliczni kseża.

Zbierajcie złoto i srebro na Szarh Polski. Zbiórka zajmuje się Narod. Org. Kobiet, Lwów, ul. Ossolińskich 1. 11.

Rodacy!

Poćwiartowana nasza Oczyzna, wpe dzona gwałtem do grobu, zmartwychwstała! Po siedmku oć odwalaliśmy grobowy kamień, lecz nadaremnie. Wieka i potężna Polska powstała dopiero z krwawych zapasów światowych zbiorową wolą całego Narodu. Pękły i padły mury niewoli, Orzeł Polski zerwał ogniwa, gwałtem nałożonych kajdan. Zmartwychwstanie jednak Polski pociągnęło za sobą liczne ofiary!

Ofiary krwawe złożyły liczne zastępy dzielnych żołnierzy Polski na polach bitew, ofiarnie i bez słowa skargi, niosąc w ofierze Ojczyźnie to, co mieli najdroższego, życie swe i zdrowie. Ci, którym dane było powrócić w zagrody swoje, powrócić na łono swych rodzin, częstokroć powracali schorzali i okaleczeni, do pracy już niezdolni, powracali inwalidami. I seki tysięcy krwawych ofiar wojny znajduje się dziś w naszej Ojczyźnie. Każdy Naród, dbały o swój honor, szczególną opieką otacza żołnierzy-inwalidów, pomny, że właśnie Ci, a nie kto inny, piersią swą zasłaniali przed wrogiem Jego siola i miasta, że oni w obronie Ojczyzny starali swe zdrowie, że słuszną i sprawiedliwą jest rzeczą, aby dług wdzięczności, dług hono owy jaki zaciągnął naród wobec swych cichych i bezimiennych bohaterów został choć w części spłacony.

Tak pojmowały i takie, a nie inne stanowisko, zajmowały już narody starożytne, tak (a nie inaczej) postępowali nawet tyranie starożytni. Wszystkie Państwa europejskie posiadają Domy Inwalidzkie, gdzie zaletuzeni Ojczyźnie bohaterzy, mogą spokojnie i bez troski spoglądać w przyszłość, gdzie mieszkańcy mogą niezdolne do pracy wdowy po poległych, gdzie wychowywać mogą się dzieci tych, którzy życie swe złożyli na ołtarzu OJCZYZNY

Takie domy posiada Francja, Anglja, Niemcy, Szwecja, Rosja i t. d. Państwa te posiadają pałace. Polska na pałace jeszcze zdobyć się nie może, gdyż budżet Państwa nie przedstawia się zbyt różowo, ale najuboższe narody w poczuciu własnej godności i patriotyzmu stwarzają cuda. Nie jest w stanie dać Państwo, damy my! Is nieje w Polsce potężny zastęp możnych i zbogaconych przez wojnę, którzy nie powinni ani na chwilę zapomnieć o tych, którzy ratowali lub tworzyli ich dobrobyt.

Związek Inwalidów wojennych pragnąc dać szerszemu ogółowi społeczeństwa sposobność do spełnienia swych obowiązków a zarazem dać sposobność społeczeństwu do stworzenia instytucji, która będzie pomnikiem chwały NARODU POLSKIEGO, urządza loterję pieniężną na rzecz inwalidów wojennych, której dochód przeznaczony jest na budowę DOMU INWALIDZKIEGO W POLSCE.

Loterja, której losy w tych dniach ukaza się w sprzedaży, pozostaje pod protektorem p. Marszałka Sejmu Ustawodawczego.

Nikogo nie powinno być w Polsce — który nie spełni swego obowiązku i nie nabe dzie losu loterii Inwalidów wojennych.

Stwórzmy dzieło własnym wy ilkiem, gdy Państwo, nie może obecnie tego dokonać.

Pokażmy, że nietyko królów e i cesarze potrafią być wdzięczni!

Pokażmy, że nie obcy nam jest los setek tysięcy krwawych ofiar wojny!

Wydział Wykonawczy Zarządu
Gł. Zw. Inw. Woj. Rzecz. Pol.

Mach awelstwa kamieniczniczki.

(!!) Sprawę nieszczęsnej kamienicy pod l. 20 przy ul. Bożniczej ostatnio znowu musiało się zająć stow. drobnych kupców we Lwowie celem strzeżenia praw i mienia swych członków, którzy są lokatorami wspomnianej kamienicy.

Aby przeciwdziałać zachciankom dełożowania tej kamienicy przez właścicielkę p. Sonntagową ze szkoda lokatorów, którym grozi ruina majątkowa, stowarzyszenie złożyło do kasy Magistratu m. Lwowa 700.000 marek na prowadzenie koniecznych adaptacji i napraw przez urząd budowlany miejski. Tego jednak zlekcia się właścicielka realności i oświadczyła gotowość prowadzenia robót adaptacyjnych na własną rękę.

Był to prosty wybieg, bo roboty przerwała w połowie i obecnie znowu zabiega różnemi krętymi drogami przez adwokatów, by upróżnione mieszkania puścić na pasek, czego dowodem najlepszym, że w niedługim czasie od będzie się przeciw Sprincy Sonntagowej rozprawa przed sądem okręgowym karnym o zbrodnicę lichwy mieszkaniowej. Poza tem toczą się przeciw niej dochodzenia karno - sądowe rozmyślnie uszkodzenie nocną porą swej kamienicy celem spowodowania dełożowania.

Stow. drobnych kupców m. Lwowa słusznie stoi na stanowisku, że w wspomnianej realności pod l. 20 przy ul. Bożniczej mają być wykonane tylko te adaptacje, które orzekła komisja m. urzędu budowlanego, a które w myśl tego orzeczenia nie wymagają horendalnej krzywdy kilkunastu rodzin drobnych kupców dla dogodzenia lichwiarskich apetytów lichwiarskiej kamieniczniczki.

To też stowarzyszenie uchwalwszy po dziękowanie dyrektorowi Łutzeckiemu, radcy Kotowskiemu i r. m. Tomaszowskiemu za sprawiedliwe i obywatelskie stanowisko, jakie zajęli — uchwalilo zarazem zwrócić uwagę wszystkim czynnikom miarodajnym na zburzenie, jakie zapanowałoby wśród członków, gdyby Sprincy Sonntagowej, udało się niewłaściwemi drogami uzyskać wyrzucenie na bruk tylu rodzin drobnych kupców.

Zbożowa pseudonimy waluciarskie.

(kp.). Przed kilku dniami policja dowiedziała się, że pewien gość z hotelu „Splendid“ wysłał do Kołomyj następujący telegram:

„Sendet 2 Säcke Hirse nach Czerniowitz!“

Poco właściwie z Kołomyj wysyłać groch do Rumuni? Oto było pytanie, które nasunęło zupełnie racjonalne przypuszczenie, że chodzi tu o jakieś machiacyjne paskarsko-walutowe.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że na czele tej organizacji stał niejaki Hersch Grossband z Kołomyi, zamieszkały w hotelu „Splendid“, zaś spółnikami jego są Maurycy Jonas i jego żona, handlarze drzewa przy ul. Zielonej 58 i Chaskel Echer, złotnik, zamieszkały przy znanej ul. Miodowej 7. Przy Jonasie i w jego mieszkaniu znaleziono szereg zapisków, które pozwoliły wykryć całą organizację handlarstwa walutowego i przemycaństwa złota z Rosyi przez Polskę do Niemiec.

Zakwestyjonowano między innymi około półtora kilograma złota w sztabie u Echera, co dowodzi, że przetapiali oni przedmioty złote na sztaby, aby zatrzeć ich pochodzenie i łatwiej je przewozić.

Przy swoich machinacjach radzili sobie ci spekulanci walutowi w ten sposób, że

na oznaczenie różnych rodzaju walut obcych używali nazw zboża i jarzyn.

I tak: ruble rosyjskie nazywały się w telegramach — Thee, dolary amerykańskie — Korn, dolary kanadyjskie — Gerste, leje rumuńskie — Mais, liry — Reis, polskie marki — Hirse, ceskie korony — Zucker, korony węgierskie — paprika, franki francuskie — Sardinen.

Najwięcej pseudonimów miały marki niemieckie, które nazywały się: Grünzeis, Nägel i Kaffe.

Dowodzi to, że markami niemieckimi najwięcej handlowano i miały one największe obroty.

Przy tej sposobności zakwestyjonowano kilka weksli na sumę około 10 milionów marek, które były nieostemplowane. Kara stemplowa od tych weksli wynosić będzie około 2 i pół miliona marek.

Śmiertelne rendez-vous.

(Śmierć pod kołami wagonu w obliczu przyjaciółki.).

(gd). Niejaki Sawicki, młodszy konduktor kolejowy, jeździł często pociągami osobowymi na przestrzeni Lwów — Tarnopol. — Przy tej sposobności zawarł znajomość z córką pewnego budnika kolejowego obok Jezieni. W pewnym miejscu obok rampy kolejowej, obsługiwanej przez tegoż budnika, pociąg z powodu wzniesienia zwalniał zwykle w biegu. Sawicki, korzystając z tego przychodził często na przed pociągu

wyskakiwał zeń, a następnie wskakiwał do jednego z ostatnich wagonów

zyskując w ten sposób kilka chwil pobytu koło rampy.

Przed kilkoma dniami zatelefonował Sawicki z Tarnopola do swej przyjaciółki,

by oczekiwała koło rampy podczas przejazdu pociągu,

gdyż ma jej coś do zakomunikowania. Gdy następnie pociąg przejeżdżał obok wskazanego miejsca, wyskoczył Sawicki, jak zwykle i po przywitaniu oczekującej nań przyjaciółki, począł z nią rozmawiać. Zdaje się jednak, iż mo-

ment wyskoczenia był źle obrany, gdyż w chwili gdy koniec pociągu przejeżdżał,

był już pociąg w pełnym biegu,

a Sawicki pragnąc dostać się do pociągu, wskoczył tak nieszczęśliwie,

iż dostał się pod koła wagonu, które go zmiażdżyły na śmierć,

a po przejściu ostatniego wagonu ujrzała przerażona uczestniczka rendez-vous

znieskształcone i pokrwawione zwłoki przyjaciółki,

z którym przed chwilą wesoło rozmawiała.

Dwa życia za furę drzewa.

(gd). We wsi Manajowie, pow. Zborów, zdarzył się onegdaj tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć dwóch osób. Józef Dzik, zamożny gospodarz z Trościańca, zakupił przed rokiem do spółki z Józefem Skórskim również zamożnym właścicielem i wójtem z Manajowa, las z rozparcelowanego majątku Manajowa.

Część tego lasu spółnicy sprzedali, a część pozostała w ich wspólnym posiadaniu. Na tle eksploatacji tego lasu powstały zatargi między spółnikami. Krytycznego dnia zajechał Józef Dzik z bratem Janem Dzikim do lasu

i naładował furę drzewa, którą zamierzał wywieźć

Na to nadszedł Józef Skórski ze strzelbą na ramieniu w towarzystwie swego dwudziesto-kilkuletniego syna.

Józef Skórski zabronił Dzikowi wywozu drzewa i wśród sprzeczki chwycił obok leżąca siekiere.

by porąbać koło u wozu i w ten sposób wyjazd firy unieemożliwić.

Gdy zamierzył się do rębania, chwycił go Dzik za rękę i wyrwał siekiere, poczem obaj zaczęli się szamotać. Rozjuszony oporem Skórski, wyswobodziwszy jedną rękę, zrzucił nią strzelbę na ziemię i zawołał do syna: „Masz, strzelaj! Młody S. nie namyślając się, podniósł strzelbę i przystawiwszy bliżej, z odległości jednego kroku

strzelił do Dzika, który w tej chwili runął na ziemię.

Na odgłos strzału nadbiegli brat Józefa Dzika, Jan Dzik, a wówczas młody Skórski zwrócił dymiącą jeszcze dubeltówkę w jego stronę

i celnym strzałem powalił go na ziemię.

Rannych przewieziono do szpitala,

Jan Dzik zmarł w drodze, a Józef Dzik po kilku dniach w szpitalu zakończył również życie.

Sprawców aresztowano i odstawiono do więzienia sądu okr. w Łoczowie.

Zmarły Józef Dzik liczył przeszło 70 lat

i cieszył się ogólną sympatyą w powiecie. — Kilkanaście lat przed wojną własnym sumptem i na własnym gruncie wystawił kościół dla kolonistów w Trościańcu. W domu jego panował iście patryarchalny duch, dorosłe już dzieci posiadające własną rodzinę ulegały we wszystkim autorytetowi ojca, a licznych wnuków wychował zmarły na dziełnych obywateli i patriotów, dając im wyższe wykształcenie. — Zgon jego wywołał też powszechny żal.

Poeta i róże

Wielbij, co chcesz, poeto, ropuchy i gacki,
Lecz nie róże. Tak każe kanon literacki.
Romantyzm dziś wyklęty! A z nim te za-
[bawki.

Co uwieczniały czule mgłę, księżyc i trawki

Jest-li me własne zdanie? Eh, cóż znowu!
[No, nie;

Wszak ów pogląd ze wszystkich jednodniów-
[wek wionie.

Ja parskam, gdy usłyszę. Bo wiem dosko-
[nale,

Że ci serc nie spluczą modnych hasel fale.

I dziś, i jutro, zawsze, aż po koniec świata,
Ilekroć maj młodzieńczy w kwadrydze nad-
[lata,

Przywozi róż naręcza dla dam i wasali.
Kupi ten, który sady, iż ów stan obali.

Indziej różnica. Chętnie ją pióro wyświetli:
Dziś chłopaczkom zamało słowików basetli,
Choć i to dużo. Hm, hm... Współczesny
[kochanek

Nie lubi długo patrzeć na mirtoxy wianek.

I współczesna dziewica — może są wyjątki!
Nie bardzo lubi zważać na wilje i piątki.
Więc róże to preludjum, po którym aż do
[dna

Chyli puhar upojeń para siebie głodna.

Marek Buczma-Czapliński.

NADEBLANE.



„OJA“ LAKIER I PASTA DO PAZNOKCI

daje dwutygodniowy stały połysk.

„OJA“ Société Anonyme

Francaise, Paris

Oddział na Polskę:

1473

Kraków, ul. Zwierzyniecka 6.

LEKARZ-DENTYSTA Dr. HUGO DATTNER

ord. p. Marjacki 5 (dawnej Hotel Francuski). 1710

Aresztowanie przywódców monarchistycznych w Niemczech



Zamordowanie ministra Waltera Rathenau spowodowało cały szereg środków represyjnych ze strony rządu niemieckiego przeciwko monarchistom. W ostatnim czasie aresztowano w Niemczech wielu wybitnych przywódców reakcji, między innymi Eschericha i generałów Xylandra i Markera. Rycina nasza przedstawia aresztowanego generała Xylandra (w środku) idącego na czele pochodu monarchistycznego na ulicach Berlina.

Wybuch amunicji pod Rzeszowem.

Przyczyna — nieostrożność żołnierza.

(kp) Wielka katastrofa w rzeszowskich magazynach ciężkiej amunicji, o której pisaliśmy wczoraj nie pociągnęła tak wielkich ofiar w ludziach, jakby się na pierwszy rzut oka mogło zdawać.

Jak nas informują, jest w katastrofie kilku rannych, lecz szczegółowo nie można było strat dotąd zbadać.

Przyczyną katastrofy nie jest jakiś akt sabotażu, lecz zwykły przypadek. Żołnierze nosili do magazynu skrzynki z nabojami armatnimi. Jednemu z podoficerów wypadł przytem granat z ręki, lecz ten pochwycił go, zanim pocisk dotknął ziemi. Drugi żołnierz idący za nim zrobił też ruch w celu zatrzymania granatu a jednocześnie opuścił przypadkiem skrzynkę, którą sam niósł. To spowodowało groźną eksplozyję, która rozszalała się później jak huragan, bijąc pękającymi granatami we wszystkie miejsca w dużym promieniu od miejsca wybuchu.

Żołnierz, który opuścił skrzynkę, jest podobno zabity, żołnierz, który pierwszy opuścił pocisk ma rękę urwaną.

Szczegóły katastrofy wymagają jeszcze potwierdzenia.

Wszystko drożeje.

ZADANIA DOROŻKARZY.

(kp) Stowarzyszenie dorożkarzy odbyło 11-go lipca posiedzenie, na którym rozważano sprawę podwyżki taryfy dorożkarskiej.

Żądania te motywują dorożkarze tem, że dotychczasową taryfę wprowadzono jeszcze 15-go września ub. r., z ważnością 3 miesięczną. Mimo, że warunki bardzo się zmieniły i ceny owsa i siana dla koni bardzo poszły w górę, taryfa wrześniowa jest dotąd niezmienną.

Ponieważ magistrat prośby o podwyżkę taryfy dorożkarskiej dotąd nie zatwierdził, zwołują dorożkarze na najbliższą niedzielę zgromadzenie, w celu postanowienia, jaką drogą walczyć o słuszną zresztą — podwyżkę taryfy.

ROBOTNICY MLYNARSCY.

Właściciele młynów przyjęli wystosowane onegdaj przez robotników młynarskich żądania, dotyczące poprawy bytu. Robotnicy młynarscy otrzymali podwyżkę 125 procent od dotychczasowych zarobków.

Ceny wytyczne

w restauracjach, cukierniach, kawiarniach w lipcu.

(kp) W lipcu obowiązują w restauracjach następujące ceny wytyczne, których nie można przekraczać: zupa w lokalu I. klasy 100 Mk., II. kl. 75, III. kl. 50, mięso gotowane 370, 340, 250, pieczeń wołowa 420, 380, 320, wieprzowa 450, 420, 360, kotlet cielęcy 480, 440, 380, wieprzowy 550, 520, 420, gulasz 340, 300, 270. Jarzyna 125, 100, 80, legumina 180, 150, 120 obiad z 2 dań 280, 260, 200 Mk.

W innych lokalach obowiązują następujące ceny: I szklanka kawy białej z cukrem w lokalu I. klasy 65, II. kl. 55, III. kl. 45; IV. kl. 35 — czarnej z cukrem lub herbaty 55, 45, 40, 30, — nileka 45, 40, 35, 30, czekolady 100, 90, 70, wody sodowej 40, 30, 25, 15, porcja soku 50, 40, 30, 15, pół litry piwa 6 proc. 120, 12 proc. 140, porter krajowy 175 Mk. Po godzinie 10-tej w nocy — ceny o 25 proc., zaś w czasie koncertu o dalsze 25 proc. wyższe. Za usługę dolicza się 15 proc. W bieżącym miesiącu ceny szczególnie potraw i piwa podrożały około 25 proc. i wyżej w stosunku do cen z ub. miesiąca.

Cen tych nie wszyscy restauratorzy przestrzegają. Zwłaszcza woda sodowa jest przedmiotem zdzierstwa. Np. w restauracji w parku Kilińskiego za szklankę wody z sokiem zamiast najwyżej 90 Mk. — biorą aż 150 Mk., kawiarnia „De la Paix“ bierze po 190 Mk.

Przepisy przepisami, a wyzysk wyzyskiem!

Nadpełniony machiawelizm.

Podstawianie służących w celach kradzieży.

(kp). Wśród pewnych sfer istnieje nielojalny zwyczaj przytrzymywania różnych uciekinierów z Rosji bez meldowania ich policy. Wywołuje to różne konflikty z władzami, które są nieprzyjemne i dla uchodźców samych i dla ich opiekunów.

Podobnież istnieje nieostrożny zwyczaj przyjmowania służących bez należytych dokumentów, ot. byle interes szedł.

Korzystają z tego obecnie złodzieje i biorą się na bardzo sprytny wybieg.

Oto podstawiają dziewczynę, która jest spółniczką złodziejską, do jakiegoś bogatego „państwa“, które ma dużo biżuterii, na służbę.

Dziewczyna taka pracuje wzorowo dwa, trzy dni, przejrzy się wszystkiemu dokładnie, a potem, wykorzystując ciwilową nieobecność chlebodawców, kradnie, co się uda — znika, jak dym.

Wczoraj wieczorem zdarzył się właśnie taki wypadek. Kupiec Abraham Meisner, zam. przy placu Strzeleckim 2, przyjął przed kilku dniami jakąś sługę.

Wczoraj wieczorem sługa była jeszcze o godz. 7 w sklepie, zaś w 3 kwadransy później, gdy właściciel przyszedł do domu, spostrzegł, że

sługi niema.

Wraz z nią zniknęła duża blaszana kasetka, około pół metra długa, wyładowana złotą biżuterią. Prócz tego było w kasecie gotówka pół miliona marek.

Ponadto rozbiła sługa szafę i zabrała stąd kilka futer.

Łączna szkoda wynosi parę milionów marek. Oczywiście wraz z rzeczami i biżuterią wykradła sługa swój rosyjsko - ukraiński paszport (który był pewnie fałszywy).

Poszkodowany nie miał nawet pojęcia, jak się nazywała sługa. Wie tylko, jak wyglądała i to wie, była żydówką — uciekinierką z za Złucza.

Do wszystkich Polaków!

Dalsza egzystencja we własnym kraju, przy obecnych warunkach ekonomicznych staje się niemożliwą.

Rząd poprzedni uporządkował skarbowość Państwa, lecz stwierdzić należy, że tenże rząd był zupełnie bezczynny w zwalczaniu drożyzny, lichwy walutowej i towarowej. Obecna, zabójcza dla rozwoju przemysłu i wysoce nie normalna sytuacja finansowa i ekonomiczna, winna być przez nowy rząd, a szczególnie przez nowego ministra skarbu opanowaną i wprowadzone być winny reformy radykalne i stanowcze.

Ani ustalenie przez Sejm wartości obecnej waluty w stosunku do złota, ani równowaga budżetu państwowego o dalsze oszczędności na utrzymanie administracji, ani zatamowanie importu towarów obcych i zwiększanie naszego eksportu, ani nowa emisja na cele gospodarcze i przemysłowe nie usuną naszej gangreny wewnętrznej i nie zatamują ciągle wzrastającej drożyzny.

Stwierdzić należy, że obecna anarchia ekonomiczna została wywołana głównie brakiem wszelkiego programu, oraz brakiem prawodawstwa regulującego obrót waluty krajowej.

Sytuacja ta, niezgodna z zasadami wolnego handlu i wolnej konkurencji, zamiast wspólnego zawodnictwa, wytworzyła antagonizm i walkę między kapitałem a pracą.

Bezgraniczny wyzysk pośrednictwa walutowego i towarowego, niweczy wszelką inicjatywę i zabija powstające życie ekonomiczne kraju.

Komitet informacji publicznej jako organizacja ściśle bezpartyjna, a postępująca jedynie dla informowania każdego rządu i ogółu społeczeństwa, ogłosi w dniach najbliższych swoje postulaty i żądania reform w sprawie powyższej.

Odezwą niniejszą mobilizujemy opinię publiczną całego Państwa do zwalczania tej anarchii, rujnującej równocześnie każdego pracownika i większość przemysłowców polskich.

Tylko solidarnym, zdecydowanym i stanowczym postępowaniem i własną pracą możemy uzdrowić nasze stosunki i utrwalić byt niepodległego Państwa.

Nie będziemy dłużej tolerowali w Państwie Polskiem grynderstwa, spekulacji i anarchii ekonomicznej.

**Komitet informacji publicznej
w Warszawie.**

PRZYCZYNY WYBUCHU AMUNICJI POD RZESZOWEM.

Lwów. (Pat) Pogłoska jakoby wybuch amunicji w Rzeszowie był objawem sabotażu jest jak nam komunikują ze strony urzędowej nieprawdziwa. Wybuch spowodował nieszczęśliwy wypadek, który zdarzył się przy sortowaniu amunicji.

ŚLĄSKIE N. P. R. NIE CHCE KORFANTEGO NA PREMIERA.

Warszawa. (AW) „Gazeta Poranna” zamieszcza depeşe z Katowic, z której wynika, że władze N. P. R. w dziedzinie Śląskiej powzięły 11. bm. uchwałę wzywającą klub sejmowy N. P. R. do popierania kandydatury Wojciecha Korfantego na premiera, ewentualnie do udzielenia poparcia każdemu rządowi wyłonionemu ze stronnictw narodowo-umiarkowanych. W przeciwnym razie dzielnica Śląska N. P. R. grozi wyodrębnieniem się ze stronnictwa.

UKŁAD POLSKO-FRANCUSKI.

Warszawa. (AW) „Dziennik Ustaw” ogłasza wiadomość o ratyfikacji konwencji handlowej między Polską a Francją, która wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

POLSKI ŚLĄSK NIE DOSTANIE BISKUPA!

Katowice. (Pat) Silne zaniepokojenie w prasie wywołała tu wiadomość jakoby stolica apostolska zaniechała tymczasowo utworzenia samodzielnej diecezji katowickiej.

W zamian za to otrzymać ma delegat biskupi ks. prałat Kapica infułę i prawo bierzmowania.

Układ polityczny między rządem Petruszewicza a Ukrainą sowiecką.

Warszawa. (AW) Jak się dowiadujemy w Berlinie podpisany został układ polityczny między rządem Petruszewicza a Ukrainą sowiecką. Układ podpisał imieniem rządu Peruszewicza Nazaruk.

Amordowanie redaktora „Kurjera Poznańskiego”.

Poznań. (Pat) Dzisiaj o godzinie 9⁴⁵ zastrzelono w redakcji „Kurjera Poznańskiego” naczelnego redaktora tego dziennika p. Bolesława Marchlewskiego. Sprawcę ujęto. Jest nim niejaki Tadeusz Trzebiatowski z Torunia, który przed paru dniami skazany został przez sąd tutejszy na trzy miesiące więzienia za oszczerstwa rzucane na „Kurjera Poznańskiego” organ tutejszej narodowej demokracji.

WOJSKO DLA OCHRONY GRANIC WSCHODNICH.

Warszawa. (Pat) W związku z napadami band przechodzących z terytorium Litwy w gminie Nowodworskiej powiatu lidzkiego, wydały władze bezpieczeństwa energiczne zarządzenia celem wytepienia i usunięcia tych band za granice Rzeczypospolitej i wysłały do okolic zagrożonych oddziały policji konnej i oddziały wojskowe.

Wojewoda nowogrodzki Raczkiewicz dokonał osobiście inspekcji nawiedzonych przez bandy obszarów i przedsięwziął celem przeszkodzenia na przyszłość podobnym napadom odpowiednie środki zapobiegawcze.

KONFERENCYA MINISTRÓW SKARBU WSZYSTKICH PAŃSTW.

Paryż. (AW) „Intrasigeant” dowiaduje się z Londynu, iż gabinet angielski z powodu katastrofalnej znizki marki niemieckiej wystąpi z propozycją zwołania konferencji ministrów skarbu wszystkich państw europejskich oraz zastępcy Stanów Zjednoczonych. W kołach finansowych Anglii znizka marki niemieckiej wywołała panikę. W tamt. kołach finansowych twierdzą, że spadek ten dotyczy nie tylko państw sprzymierzonych lecz wywiera duży wpływ na rynki targowe całego oświata.

AMERYKA O POŻYCZCE DLA NIEMIEC

Londyn. (AW) „Westminster Gazette” powołując się na wiadomość z pewnego źródła donosi, że rząd Stanów Zjednoczonych śledzi z całą dokładnością rozwój wypadków w Niemczech i twierdzi, że jeżeli Francja nie zmieni swego stanowiska w sprawie spłat reparacyjnych i nie obmyśli zmian dających Niemcom możliwość zaciągnięcia pożyczki, to Ameryka w pożyczce takiej układu nie weźmie.

ANGLICY CHCĄ GWAŁTEM RATOWAĆ NIEMCÓW.

Londyn. (AW) Rząd angielski na skutek katastrofalnego pogorszenia się sytuacji, jaką wywołał spadek marki niemieckiej podjął starania w kierunku zapobieżenia bankructwu Niemiec. Ambasador angielski w Berlinie zawiadomił swój rząd, że tylko wielka pożyczka i długie moratorium mogą powstrzymać dalszy spadek marki. „Central News” donosi z Waszyngtonu, że rząd amerykański zwrócił się do angielskiego ambasadora z zapytaniem, czy Anglia zamierza przedsięwziąć środki ochronne celem zapobieżenia rozbiciu Niemiec.

ENTENTA RADZI NAD CIĘŻKIEM POZNIEM NIEMIEC.

Londyn. (Pat) Reuter donosi, że ze względu na obecną sytuację w Niemczech rząd angielski zwrócił się do Poincaré'go z prośbą o przyspieszenie przybycia do Londynu na konferencję. Po spotkaniu premiera angielskiego z francuskim, odbędzie się plenarne posiedzenie Rady najwyższej.

REORGANIZACYA BYLEGO P. O. W.

Zjazd walny delegatów członków b. Polskiej Organizacji Wojskowej (P. O. W.) w dniu 25. i 26. czerwca br. powołał do życia nową organizację p. n. „Polska Organizacja Wolności”, której kadry stanowią b. członkowie P. O. W., Sekretaryat Organizacji mieści się w Warszawie przy ul. Szpitalnej 12.

Zbierajcie złoto i srebro na Skarb Polski!

Dola zdemobilizowanych.

Jak ciężkie nieraz przeżywają chwile ci, którzy z szarzy wojskowej przechodzą teraz do stanu cywilnego, mieliśmy znowu sposobność usłyszeć od jednego z takich zdemobilizowanych. Oto pewien starszy oficer sądowy w jednym z mniejszych miast wschodniej Małopolski został podczas wybuchu wojny wzięty do wojska. Walczył w Serbii i na froncie włoskim, wreszcie w 1917 roku został urlopowany. Rodzina jego przeniosła się zaraz po wybuchu wojny do Lwowa i osiadła tutaj na stałe. W listopadzie 1918 roku tenże urzędnik wstąpił jako ochotnik w szeregi wojsk polskich i został potem przydzielony do intendatury Komendy Korpusnej we Lwowie w charakterze kontrolera rachunkowego. Obecnie nastąpiła demobilizacja i władze cywilne domagają się, aby urzędnik ten objął natychmiast urzędowanie. Znaczyliby to, że trzeba wraz z rodziną przenieść się znowu na prowincję. A tymczasem w czasie wojny dzieci podrosły. Syn zapisał się na Politechnikę, córka jest słuchaczką filozofii na uniwersytecie lwowskim. Jakże w takich warunkach jak obecne bez zwłoki przystąpić do przeprowadzki zwłaszcza do miasta, wojną zupełnie zrujnowanego? Czy odnośne władze zastanowiły się nad tem, że to na raz i rodzinę na rozbicie? I skąd wziąć pieniądze na przeprowadzkę? Na domiar nie doli tej wspomniany urzędnik rozchorował się i musi pozostać na razie pod opieką rodziny. Podał więc do swojej władzy podanie o zwłokę. Tymczasem otrzymał w odpowiedzi nakaz, aby natychmiast zgłosił się do służby, w przeciwnym bowiem razie pobory służbowe zostaną wstrzymane. Nakaz ten otrzymał ów urzędnik 26. kwietnia, a na 1. maja wstrzymano mu istotnie pobory. Pozbawiony jakiegokolwiek pensji, bez majątku prywatnego, zadłużył się biedak w krewnych i znajomych, a tymczasem śle do władz rekurs za rekuresem. Czy można i czy godzi się wstrzymać urzędnikowi pobory. Wszakże „zawieszonemu w urzędowaniu, gdy ma wytoczona dyscyplinarkę — nawet w takim wypadku — wyłączać się z wyjątku pobory aż do chwili, gdy sprawa się rozstrzygnie. Sądźmy, że ta „afera“ winna być zbadana przez miarodajne czynniki.

Krzywda urzędników samorządowych.

Uchwalona przez Sejm w dniu 28 lipca 1921 r. ustawa emerytalna potraktowała po macoszemu byłych urzędników samorządowych, którzy poszli do służby państw. polskiej. Paragraf 42 bowiem powiada, że funkcjonariuszom którzy przed wstąpieniem do służby państw. polsk. pozostawali w służbie jednego z byłych państw zaborczych i przechodzą na emeryturę ze służby państw. polskiej, zalicza się do wy-

sługi emerytalnej pełną ilość lat służby w b. państwie zaborczym.

Z brzmienia tego paragrafu wynika, że ewentualna emerytura przysługuje w każdej chwili. Natomiast paragraf 44, ustęp ostatni prawo do emerytury dla byłych funkcjonariuszy samorządowych — przysługuje dopiero po 5 latach służby państw. polskiej. Jest to straszna krzywda, wyrządzona urzędnikom samorządowym, którzy przecież chyba pierwsi byli urzędnikami polskimi i oni właśnie może winni byli być traktowani co najmniej na równi z b. urzędnikami państwowymi.

Jakież z tego konsekwencje?

Urzędnik samorządowy, przenosząc się do służby państwowej, stracił prawo do emerytury przy dawnej swojej władzy, a w myśl powyższego paragrafu przy nowej władzy nie nabył go, mimo, że czas służby przekroczył nieraz lat 20. Tem samym w razie śmierci takiego urzędnika, wdowa po nim może mieć prawo do emerytury dopiero po latach 5. — Czyż który z urzędników samorządowych wiedząc o takiej ustawie, byłby wstępował do służby państwowej?

Awanturnik z pod ciemnej gwiazdy.

Policja koalicyjna jest w energicznym poszukiwaniu za jakimś Ottonem Stephanem, Niemcem, którego czyny, pełne śmiałości i niezwykłego zuchwalstwa, przerastają o głowę słynne postąpienie kapitana z Koepenicka.

Otto Stephan jest młodym eleganckim, dytyngowanym gentlemanem, mówiącym kilku obcymi językami.

W czasie wojny walczył po stronie Niemiec przeciw Francji, dostał się do niewoli, a zwolniony w czasie zawieszenia broni, rozpoczął natychmiast swe czyny pełne dzikiego temperamentu i rozmachu.

Zmienione jego nazwisko brzmiało odtąd Otto de Beney.

I odtąd pod tem nazwiskiem rozpoczął żywot awanturniczy, który nadawaby się do jakiegoś sensacyjnego romansu kryminalnego.

Oto nagle w Koblencji zjawił się major belgijski Otto Beney, przedstawił się w sztabie generała Allena, komendanta wojsk okupacyjnych amerykańskich, który go przyjął bardzo serdecznie.

— Mój generale, rzekł major Otto de Beney, uppełnomocniono mnie z ramienia rządu belgijskiego, by wręczyć panu order wojskowy mego kraju.

I oto następnego dnia wobec wszystkich wojsk zgromadzonych

Otto de Beney udekorował uroczystie gen. Allena w takt hymnu narodowego amerykańskiego.

Oczywista, że następnego dnia fałszywy major znikł, nie omieszkując w wilię ucieczki naciągnąć porządnie kilku oficerów amerykańskich.

W jaki sposób potem Otto Beney postanowił

odbyć bezpłatnie wycieczkę do Londynu i do Paryża.

Zwrócił się tedy do pewnego lotnika bruk selskiego, któremu oświadczył, że w niezwykle ważnej misji musi udać się do Londynu. Zatem lotni Van Cottein odwiózł więc majora belgijskiego do Londynu.

P pewnym czasie sygnalizowano przybycie majora de Beney do stolicy ottomańskiej. Awanturnik niemiecki

wprowadził w błąd generałów tureckich, wielkiego wezwra i całe otoczenie sułtana.

Dzięki temu major de Beney został przyjęty na audyencji przez sułtana. Zatem wedle zwyczajów gość otrzymywał od padyszacha podarunki wysokiej wartości, przyczem czcigodny gość nie omieszkał i tym razem naciągnąć kilku wyższych oficerów ottomańskich na znaczne pożyczki.

Zaledwie szych o tej zuchwałej awanturze zaginął, gdy dowiedziano się, że Otto Beney zamieszkał w sztabie gen. Wrangla, gdzie stał się doradcą generała. Ale nie popasał tu długo.

Wkrótce potem żyłka awanturnicza popchnęła Beney'a znowu do podróży po Turcyi, potem po Niemczech, gdzie okazał

niesłychany spryt i zimną krew.

Ale pewnego dnia, gdy dotarł do armii angielskiej i zjawił się w kasynie oficerskiej, ktoś z oficerów, kto znał sensacyjną jego afere z generałem Allen, aresztował go i odesłał pod eskortą do swego generała.

Gdy żołnierze prowadzili pod strażą aresztowanego, wtedy nagle nadszedł generał. Konwój stanął w przyzwolonej odległości od generała, a Otto de Beney z głową bardzo podniesioną i zimną krwią zbliżył się do brygadiera angielskiego i rzekł:

— Generale, pan pozwoli, że się przedstawię: Otto Beney, major armii belgijskiej. Gdy wychodziłem z dworca, dwóch żołnierzy, których przyprowadziłem tutaj, nie oddali mi honorów. Pesuneli nawet brak dyscypliny tak daleko, że znieważyli mnie w języku angielskim, nie myśląc o tem, że rozumiem waszą mowę.

Generał przeprosił oficera, a uławszy go pod ramię miał z nim dłuższą rozmowę. Żołnierze zostali oddani do twierdzy, a „major“ swobodnie oddał się z obozu. Dopiero znacznie później historia się wyjaśniła.

Beney udał się do Berlina i tam wiódł życie wystawne, dzięki popełnionym oszustwom. Obecnie grasuje gdzieś po Anglii, daremnie poszukiwany przez swe ofiary i władze angielskie. — Buja on na wolności, a przy całym swym sprycie i tupecie zdaje się nie prędko dostanie się w ręce sprawiedliwości.

Sąd konkursowy lwowskiego „Echa“ wypadł następująco: pierwszej i trzeciej nagrody nie przyznano żadnemu z nadesłanych utworów. — Drugą nagrodę przyznano utworowi pod godłem „Tatry“, którego autorem jest śp. Dr. Piotr Smernecki — Lwów. Zaszczycenie odznaczeni zostali kompozytorowie utworów opatrzonych godłem „Arfa“ — prof. Konfor, Kraków — „Bard“ Lipski, Kraków — „Bożydar“ Feliks Rybicki, Warszawa — „Lirionka“ prof. St. Rączka, Nowy Sącz — „Pieśniarz“ Feliks Nowowiejski, Poznań — „Sen“ Feliks Nowowiejski, Poznań. Utwory nienagrodzone i nieodznaczone a nie odebrane do 1. sierpnia 1922 stają się własnością Teatrystwa. Po utwory należy zgłaszać się listownie, lub osobiście u prezesa ECHA Dra Jana Schmara, Lwów, Halicka 19.

Wobec nieprzyznania pierwszej i trzeciej nagrody nadesłanym utworom, wydział ECHA rozpisuje dodatkowy konkurs na większy utwór chóralny męski a capella, według tematu dowolnie opracowanego. Czas wykonania utworu nie

może przekraczać 15 minut. Utwór ma być oryginalny, na żadnym konkursie nie nagrodzony i dotychczas nie wykonany. Nagroda wynosi 50.000 marek, prócz listów pochwalnych. Sąd stanowi plebscyt członków „Echa“ jako wykonawcy. Utwory należy nadsyłać do 15. września b. r. pod adresem: Dyr. Jana Rangla, ul. Rutowskiego Nr. 23.

KRONIKA PRZEMYSKA.

Przemyśl, 12. lipca.

Pożegnanie zasłużonego lekarza.

W pierwszych dniach lipca opuścił Przemyśl, długoletni dyrektor szpitala powszechnego p. dr. Franciszek Słek, który cieszył się zaufaniem i uznaniem szerokich sfer obywatelstwa przemyskiego. Wyjazd dr. Słeka do Lwowa jest dla Przemyśla stratą niepowetowaną.

Zarówno na stanowisku dyrektora szpitala powszechnego, jako znakomity chirurg, jakoteż w każdym wypadku oddał dr. Słek społeczeństwu usługi.

Cała rodzina na bruku.

Magistrat przemyski delożował w jednej z realności przy ul. Kopernika całą rodzinę niejakiego Fussa, która od 3 tygodni mieszka na bruku. Realność parterowa przy ul. Kopernika 11 została uznana, jako grożąca zawaleniem i dlatego delożowanie było uzasadnione. Lecz magistrat winien przedtem znaleźć umieszczenie i nie wyrzucać ludzi na bruk

Z życia miasta.

Okres wakacyjny daje mieszkańcom miasta, którzy nie wyjechali do zdrojowisk sposobność wyzyskania położenia na turalnego Przemyśla. Bo rzeczywiście, Przemyśl jest może jednym z nielicznych miast Małopolski które ma piękna okolicę i rzekę w śródmieściu. To też mieszkańcy korzystają w całej pełni z kąpieli w Sanie. Oczywiście paskarze i dorobkiewiczze wojeźni zwiiali do zagranicznych badów szukać emocyi i wrażeń. Młodzież szkolna wyjechała pod kierownictwem grona nauczycielskiego na wieś. W mieście pustka i nuda. Tylko „czarna giełda“ nie ustępuje z placu boju na Bramie i żeruje za dołarami, komentując z radością zwzżkę walut zagranicznych. Szajka ta pracuje bez przerwy.

Zbierajcie złoto i srebro na Skarb Polski. Zbiórka zajmuje się Narod. Org. Kobiet, Lwów, ul. Ossolińskich I. 11.

HANUS HEINZ EWERS.

PUSZCZA W TRINIDAD.

Z cyklu: „Zachodnio indyjskie sonety“.

I ja mam strzelać? Tu gdzie życia pusta
Fala, jak puhar pieni się obfity?
— Tam duże ómy lecą jak wachlarz Margity
kolibry, tak małe jak Margity usta.

Ziemia tchnie życiem, żyją drzewa, kwiaty
Od morza zimny powiew lekko płynie
Tysiące głosów brzmi w każdej gęstwinie.
Pragnąc ulecieć w nieskończone światy.

Czyż mam tym wierzyć, co nam złudnie roją
O ciszy puszczy! Ach, dlaczegoż muszę
Patrzeć na wszystko, co się wokół dzieje?

Krew nad mą głową, krew gdzie stopę ruszę —
Czyż jam jedyny, niezdolny do boju?
Biwały dwa ślepią — mój strzał huknął
[w knieję.

ZAPISKI.

(st) Nowy tygodnik literacko-naukowy pt. „Stanica“ zacznie wychodzić niabawem w Bydgoszczy. Pismo będzie poświęcone nauce, literaturze i sztuce, a będzie tygodnikiem ilustrowanym. W prospekcie oświadcza „Stanica“, że chce wznowić stare, doskonale tradycje literacko-dziennikarskie ziemi Wielkopolskiej chce krzewić na kresach zachodnich kult myśli twórczej, chce zrzeszyć pod swoim sztandarem najwybitniejszych przedstawicieli nauki współczesnej literatury i sztuki, pragnie budzić umiłowanie gorące mowy ojczystej, co właśnie dla dzielnic zachodnich może mieć doniosłe znaczenie. „Stanica“ otwiera gościnnie swe lamy także teoretykom Sztuki i artystom-plastykom. Chce pracować pod filareckim hasłem: „Ojczyzna — nauka — wola“. Na czele redakcyi nowego pisma stoją: dr. Witold Bełza, Józef Karbowski, dr. Kaz. Łuczewski, dr. Stan. Peliński, Antoni Procajłowicz, Kaz. Ulatowski, i dr. Michał Wagner. Kilku z nich dobrze znanych jest naszemu miastu, prawie Lwowian. Wśród współpracowników swoich wymienia „Stanica“ przeszło 150 nazwisk wybitnych polskich pisarzy i pracowników w najrozmaitszych dziedzinach. Pismo wychodzić będzie w zakładach graficznych „Biblioteki Polskiej“ w Bydgoszczy, prenumerata miesięczna wynosi 1000 marek.

Wiadomości bieżące.

Przed widmem głodu. Definitywne wsirzymanie pomocy żywnościowej ze strony misyi amerykańskich, dla kuchni akademickich, postawiło je, a szczególnie kuchnię „Bratniej Pomocy studentów Uniwersytetu“ w katastrofe. Zarząd wspomnianego Tow. stanął przed e-

wentualnością zamknięcia kuchni, udzielającej 600 kolegom obiadów a 100 marek, a kolacyi a 50 marek. Mimo jednak wyionionych trudności, okazała się potrzeba dalszego prowadzenia kuchni i to nawet w czasie wakacyi, gdyż większość kolegów pozostaje we Lwowie, chcąc nadrobić materiał (studya) zaniedbany w czasie długoletniej służby w wojsku polskim.

Opłate jednak pobierane od stołujących się nie pokrywają naturalnie rzeczywistych wydatków prowadzenia kuchni tak, że Zarząd tejeż pracuje ze stałym deficytem. Po przedni apel nasz o pomoc do społeczeństwa nie minął bez echa, posypały się datki w naturze, jak i w pieniądzech.

Wszystko to jednak jest kroplą w morzu potrzeb niezamównej młodzieży akademickiej. Mamy nadzieję, że znane z ofiarności społeczeństwo lwoskie pośpieszy i w tym wypadku z wydatną pomocą młodzieży akademickiej tak srodze zagrożonej w kontynuowaniu swych studyów.

Datki przyjmują administracye dzienników i zarząd Bratniej Pomocy studentów Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie, ul. Lozińskiego I. 7. (Dom akademicki).

Wiadomości giełdowe.

Lwów, 12 lipca 1922.

Akcje handlowe i przemysłowe.

	Placą	Żądają	Transakcyj
Tow. Lwów.	13000	—	—
Czadorów	3750	4150	410
Tow. akc. Karpalit	1825	—	—
„Cnielów“ fabr pora.	2800	—	—
Tow. akc. „Galicja“	25000	—	—
Tow. akc. „Gafota“ ex	1800	—	—
Tow. akc. „Górka“	6000	—	—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	7125	7300	7200
W. Ska akc. „Parowozy“	1225	—	—
„Patria“ fabryka papier.	5600	—	—
„Pezet“ Pow. Zakł. bud.	875	—	—
„Pociąg“ Zakł. amun.	825	—	—
„Polski Glob“	650	—	—
„Polska nafta“	1375	1850	1825
Polskie Tow. handl.	650	—	—
Tow. akc. „Rakszawa“	3825	3875	3825
Zakł. elektr. „Siersza“	1250	—	—
Zakł. gór. „Siersza“	6000	—	—
„Tepege“	5000	—	—
Tow. akc. Zieloniewski	5000	—	—
„Zegluga Polska“	350	—	—

SEWIZY.

	Placą	Żądają	Transakcyj
London	30	26700	—
Paryż	455	475	—
Zurych	1100	1200	1180
Praga	133 00	143 00	138 00
Budapeszt	4	5	4 50
Wiedeń	— 21	— 25	0 23 25
Berlin	12	12 75	12 40 — 12 50
Belgrad (w dinarach)	65	75	—
Nowy Jork	5900	6000	—
Medjolan	250	280	—
Bukareszt	29 30	33 50	—
Bruksela	420	450	—
Kopenhaga	—	—	—
Finlandja	—	—	—
Holandja	2100	2200	—
Szwecja	—	—	—
Norwegja	—	—	—

Lwów, 13. lipca 1922

WIECZNIK GIEŁD.

Dotary amerykańskie 5600 — 5625, 1a

ynki i dwójki 5500—5525, dolary kanadyjskie 5500—5525, jedynki i dwójki 5400—5425 marki niemieckie 13 50—13 70, setki 13 30—13 50, drobne 13 00—13 40, leja 30 00—32 00 drobne 29 00—31 00, czeskie korony 130 00—140 00, drobne 125 00—138 00, rubla 5-setki 140 00—160 00, setki 160 00—180 00 25-rublowki 110 00—125 00 franki franc. 400 00—425 00; funty szterl. 23500—24500—, franki szwajcarskie 980 00—1070 00, Złote: 20-kor. 20.500—21.000, 20-frankówki 19.300—19.800, 20-markówki 21.800—22.400, 10-rublowki, 24.000—24.600, srebro korony austriackie 375—400, floreny 1020—1060 rubla 1550—1600.

Kronika bieżąca.

Z Teatru Wielkiego.

We czwartek dnia 13. lipca, o godzinie 7 30, „Cyganerya“, opera w 4 aktach, (debiut M. Popowiczówny).

W piątek dnia 14. lipca, o godzinie 7 30, „Zamarłe oczy“, opera w 3 aktach. Występ gościnnie F. Freszla.

W sobotę dnia 15. lipca, o godzinie 7 30, „Cavaleria i Pajace“, opera w trzech aktach. — Występ gościnnie Freszla i debiut Puchalskiej.

W niedzielę dnia 16. lipca, o godzinie 7 30, „Biały mazur“, operetka w 3 aktach, Lehara.

Repertuar Teatru Małego.

We czwartek dnia 13. lipca, o godzinie 7 30, „Kiki“, komedia w 3 aktach, Picarda.

W piątek dnia 14. lipca, o godzinie 7 30, „Kiki“, komedia w 3 aktach, Picarda.

W sobotę dnia 15. lipca, o godzinie 7 30, „Kiki“, komedia w 3 aktach, Picarda.

W niedzielę dnia 16. lipca, o godzinie 7 30, „Kiki“, komedia w 3 aktach, Picarda.

POLSKI CYRK CIRSELLI. — PLAC BEMA. Początek o godzinie 7 30 wieczorem. Codziennie wspaniałe przedstawienie. Znakomita trefura koni. Ekscentrycy — akrobaci. Komicy polscy BIM i BOM — wprost bez konkurencji. Pantomina, produkcje taneczne i wiele innych doskonałych atrakcji. 18345.

Połączenie telefoniczne między Lwowem a Warszawą przerwano, wskutek czego nie otrzymaliśmy rannych depesz od naszego warszawskiego korespondenta.

—00—

Z Teatru Wielkiego. Koniec sezonu operowego nastąpi w sobotę 15. bm. We czwartek debiut M. Popowiczówny w partyi Mimi w „Cyganeryi“ w otoczeniu wypróbowanych sił naszej opery.

W piątek pierwszy gościnnie występ znanego barytona opery warszawskiej p. Franciszka Freszla w „Zamarłych oczach“. P. Freszel cieszył się dużym uznaniem u lwowskiej publiczności — która go mile w piątek przywita.

Sobotnie przedstawienie będzie bardzo interesujące ze względu na debiut p. Puchalskiej w „Cavalerii“ jak również występ p. Prawdzi-ca, który na naszej scenie po raz pierwszy wystąpi w tej operze. W „Pajacach“ wystąpi gościnnie p. Freszel w otoczeniu p. Manna, Szenderowiczowej.

Następne przedstawienie opery odbędzie się dopiero w pierwszych dniach września.

Z Teatru Małego. Cały bieżący tydzień wypełnia KIKI z p. Czajkowską, Dorą Helen i Hie-powskim, Meliną w rolach głównych. Komedia tłumnie gromadzi publiczność chcącą pogodnie i wesoło spędzić wieczór.

Normy honoraryów autorskich. Na posiedzeniu związku zawodowego literatów polskich — w dniu 6 lipca 1922 r., postanowiono podnieść dotychczasowe minimum dla honoraryów autorskich do 50 Mk. za wiersz dla prozy literackiej (nowela, feljeton, proza krytyczna) i do 100 Mk. za wiersz dla poezji.

Prof. Jacek Malczewski jeden z najznakomitszych współczesnych artystów malarzy w Polsce, ma zamiar usunąć się z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, gdzie jest profesorem. — Jak wyraził się w interwju z warszawskim dziennikarzem, nie może się on pogodzić z obecnymi stosunkami w sztuce. Prof. Jacek Malczewski, być może opuści zupełnie Kraków, rozgoryczony. Do tej pory miał pracownię w Akademii, gdy stamtąd ustąpi, nie będzie miał potrzebnego mu warsztatu pracy. Jest to mistrz dużych płócien i trzeba mu olbrzymiej pracowni. I oto on, który stworzył obrazy wartości setek milionów, niema dzisiaj własnego dachu nad głową. Tak to u nas dorabiają się artyści i literaci. Miał słuszną Kornel Makuszyński, pisząc gdzieś, że: Nie po to dał człowiekowi Pan Bóg w Polsce talent, aby miał z tego codziennie na obiad.

Sila atrakcyjna II. Targów Wschodnich. Projektowana pierwotnie w Bukareszcie na jesień br. wystawa prób i wzorów skutkiem trudności technicznych nie odbędzie się. Wobec tego uważa rumuńskich sfer kupieckich zwróciła się obecnie jeszcze intensywniej ku naszym Targom Wschodnim a sprawa udziału w nich kupiectwa rumuńskiego zyskała na aktualności. Konsulat polski w Bukareszcie zainteresował już nią rumuńskie ministerstwo przemysłu i handlu oraz tamtejsze Izby handlowe, wskazując na dogodność obsesania i zwiedzania Targów Wschodnich przez interesentów rumuńskich, ze względu na bliskie sąsiedztwo ze Lwowem i doskonałą jego komunikacją z Rumunią. Wszystkie handlowe placówki polskie w Rumunii rozwijają w dalszym ciągu energicznie w tym kierunku propagandę tak, że Targi Wschodnie nabierają stopniowo znaczenia ośrodka grawitacyjnego dla naszych stosunków gospodarczych z Rumunią.

Uczczenie bohaterów polskich wielkiej wojny. Komitet uczczenia poległych za Ojczyznę w latach 1914 do 1920, zamierza pomieścić w archikatedrze św. Jana w Warszawie pomnik ku czci wszystkich bohaterów poległych w walkach o wolność i zjednoczenie ojczyzny w czasie wielkiej wojny i walkach z Bolszewikami. W pomniku tym umieszczona będzie ziemia z pól bitewnych Polski i Francji. Na pomieszczenie zebrancji już częściowo ziemi, ofiarował jeden ze złotników warszawskich szkatułę szklaną, oprawną ozdobnie w złoczone srebro. Koszta budowy pomnika wynosić będą 6 milionów marek a które uzyskają może komitet tylko ze strony społeczeństwa w drodze składek, które mogą być nadsyłane do redakcyi pism oraz do biura komitetu mieszczącego się w biurze Rady miejskiej miasta Warszawy na ratuszu.

(kp) Z wielkiej chmury mały deszcz. Krótka, lecz mocna, tegoroczna kanikuła dosięgła chyba wczoraj zenitu. Świat boży robił wrażenie łaźni, a ludzie chodzili z wyrazem męczeństwa na twarzy, plwając się od obcasów aż do czubka włosów w gorącym morzu własnego potu. Płyty chodnikowe parzyły a mury kamienie w miejscach, naświetlonych słońcem, były — całkiem dosłownie — gorące, jak ruszt kuchenny. Temperatura dosięgała 34 stopni Celsjusza. Nad wieczorem pokryły niebo ciężkie, ołowiane chmury, zarwał się gwałtowny wicher i — spadł malutenki, kilku kropłowy deszcz, poczem znów uspokoiło się. Dopiero o godzinie 2-giej w nocy lunął rześisty deszczyk i padał aż do rana gwoli radości Lwówian, którzy korzystając z dzisiejszej pogody, włóczyli się po parkach i ulicach miasta, mimo, że niebo śmieło się i chmurzy jednocześnie, głoścąc nowym deszczem.

Habsburg kawalorem „Krzyża Walecznych“. Na liście odznaczonych ostatnio Krzyżem Walecznych, znajduje się także nazwisko pułkownika Habsburga, syna arcyks. Karola Stefana z Żywca. Świętojurecy zakonnicy belgijscy w Małopolsce.

Metropolita Szeptycki chwycił się nowych sposobów agitacji wśród ludności Małopolski. — Oto sprowadził do Małopolski zakonników belgij-skich (obiecując im zapewne złote góry!), którzy, pod patronatem ordynaryatu świętojurskiego — zmieniają wyznanie rzymsko-katolickie na grecko-katolickie a narodowość belgijską na „ukraińską“. Nowy ten zakon „polityczny“ utworzył zakład wychowawczy w Zboiskach pod Lwowem którego celem będzie zapewne tworzenie nowych kadrów „siczowników“. W ostatnim czasie osobliwi ci zakonnicy zakupili dom przy ul. Krasieńskiego w Stanisławowie, a obecnie pertraktują o nabycie większej parceli graniczącej z tym domem. Nowym zakonem zaopiekują się zapewne czynniki powołane i szersza publiczność.

Osobliwe porządki. Wezwany przed kilku dniami wieczorem telegraficznie do Hrebenowa, nie mogłem już kupić biletu w „Orbisie“. Rano o godzinie 7-mej w hali dworca zastałem taki ścisk przy jedynych otwartych dwu kasach 3-ciej klasy, że musiałbym chyba przez kilka godzin czekać, by dotrzeć do okienka. Kasy drugiej klasy nie były wcale otwarte. A ponieważ czas do odjazdu naglił, przeto po bezcelowym dłuższym wystaniu się w ogonku musiałem sztucznie przedrzeć się przez kordon portyerów i zameldowawszy konduktorowi o faktycznym stanie rzeczy, wsiadłem do wagonu bez biletu. Zapłaciłem w rezultacie oprócz należytości 600 Mk. grzywny i zachodzę teraz w głowę, za co? Czy za to, że skutkiem funkcjonowania tylko dwu kas uniemożliwia się podróznym nabycie biletu? Czyżby szło o to, by jak najwięcej osób, zmuszonych do wyjazdu, a pozbawionych możności kupienia biletu, zasilalo fundusz kolejowy placąc karę „jure caduco“ nakładaną. M. Tad. K.

Towarz. Bratniej Pomocy Stud. Uniw. Lw., zawiadamia, że wyjazd na kolonie pomorskie — (Koledzy do Grabowka pod Gdynią, Koleżanki na półw. Hel), nastąpi dnia 14-go bm. wieczornym pociągiem osobowym warszawskim. Zbiórka przed portalem do westybulu gł. dworca o godz. wpół do 9-tej wieczorem, gdzie zakupi się stosowną ilość biletów jazdy na zniżki, które posiada kol. przewodniczący kolonii wyjeżdżającej.

Późne otwieranie sklepów spożywczych. Z miasta piszą nam: Zwracamy się z uprzejmą prośbą do Szanownej Redakcyi Wleku Nowego, aby na łamach poczytnego swego dziennika poruszyła sprawę późnego otwierania sklepów spożywczych. Czy władze, które wydały owo rozporządzenie, że nie wolno przed godziną ósmą rano otwierać sklepu spożywczego, zdają sobie sprawę, jak bardzo odbiega ten przepis od potrzeb życiowych? Przed godziną ósmą urzędnicy odchodzą do biur, wielu zaś ludzi pracy zarobkowej znacznie wcześniej jeszcze opuszcza mieszkanie, spiesząc do swych zajęć. I oto skazuje się ich na to, aby odeszli bez śniadania. Trudno jest teraz, w upalne lato przetrzymywać mleko z dnia na dzień, bo skwaśnieje. Dlaczego zaś ma się jadać pieczywo z dnia poprzedniego, gdy można mieć świeże po tej samej cenie? Wydaje nam się, że przepis ten powinien być zniesiony i o godzinie 7 rano sklepy spożywcze mogą już być otwarte.

Półkolonia Polskiego Towarzystwa „Dzieci na wieś“ rozpoczęły swą działalność we wtorek, dnia 11 bm. Otwarto jedno ognisko w szkole im. św. Zofii, drugie zostanie otwarte w szkole żeńskiej im. Tadeusza Kościuszki dla młodzieży z Gródeckiego i Żółkiewskiego w razie zgłoszenia znaczniejszej partyi dzieci z tych dzielnic. Półkolonia dla młodzieży żydowskiej czynną będzie w szkole im. Króla Jana Sobieskiego. Zgłoszenia na półkolonie przyjmują kierownictwa półkolonii codziennie między 9—11 rano, najpóźniej jednak do 17 bm.

Kanikuła. Podobnie, jak w zeszłym roku o tej porze, mamy obecnie okres upałów, które dają się we Lwowie odczuć w przykry sposób. Nie skrapiane ulice i place, pokryte są grubą warstwą kurzu, a że ruch automobilowy i wozowy

NA WYJAZD!

ZAGRANICZNYCH DLA PAŃ
I PANÓW — POLECA

KUPRY — TORBY — WALIZKI — NECESSERY — PŁASZCZE
GONOWE I IMPREGNOWANE — OBUWIE — BIELIŻNA —
KAPELUSZE — RĘKAWICZKI — ORAZ MNÓSTWO NOWOSCI
AMERICAN HOUSE we Lwowie, ulica Kopernika I. 5.

18343

jest bardzo znaczny, miasto spowite jest kłębam kurzu. Mnożą się wypadki zaskabnięć i i to nie tylko z porażenia słonecznego, ale i z powodu niehygienicznych warunków. Chwalą sobie tylko upały rolnicy, bo to czas żniw; zadowoleni są letnicy i ci, którzy wyjeżdżają na wywczas do rozmaitych letnisk i miejscowości kuracyjnych.

U zachodnich granic Polski 1919—1922. Koło lwowskie Zw. h. powst. górnośląskich, wydaje ku uczczeniu święta powrotu Górnego Śląsku do Polski jednodniówkę pod powyższym tytułem. — Na treść jej złożyły się szkice i utwory, traktujące o powstaniach górnośląskich i pracach plebiscytowych pp.: Soltysowci, Bożeny Soltysówny, Dr. R. Lutmana, Wł. Rumuna i R. H. Wojniczka. Za komitet redakcyjny podpisany jest p. Roman Horoszkiewicz. Jednodniówka ukaże się w piątek, 14 bm.

Anulowanie pieniędzy sowieckich. Sownarcom opracowuje projekt dekretu anulującego z dniem 1. stycznia 1923 r. wszystkie pieniądze sowieckie wydane przez rząd sowiektów do roku 1922.

Dzień sportowo gimnastyczny. W niedzielę dnia 16. lipca br. o godzinie 4:30 popołudniu, na boisku Sokoła Macierzy przy ul. Cetnerowskiej, koniec tramwaju Łyczakowskiego, odbędą się popisy w rzucie oszczepem, w skokach, ćwiczenia na poręczach, następnie gry w piłkę koszykową (drużyny mieszane Sokoła Macierzy) gra w piłkę nożną (drużyna 40 pp. i Sokoła Macierzy) wreszcie zawody bokserskie. Blższe szczegóły na afiszach. Muzyka 40 pp. Ceny niskie dla umożliwienia wszystkim widowiska, piękne i wygodne trybuny, dobry program i rozmaiłość popisów, dojazd na samo miejsce tramwajem powinny ściągnąć liczną publiczność interesującą się rozwojem wychowania cielesnego.

Traktaty handlowe z Austryą i Niemcami. — W piątek dnia 14. lipca br. o godzinie 5-tej popołudniu, odbędzie się w sali Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie konferencja, w sprawie traktatów handlowych między Polską a Austryą i Polską a Niemcami.

Prof. Michał Jerzy Nicopoli, znany zaszczytnie profesor śpiewu, dalej sztuki dramatycznej i kinematograficznej, obecnie prowadzący szkołę w Warszawie, bawi we Lwowie, dokąd przybył w sprawach związanych z jego działalnością artystyczną.

Występy p. HELLEROWEJ w Warszawie. Nasz korespondent warszawski donosi — że w teatrze Komedya wystąpiła w poniedziałek znana artystka operowa ze Lwowa Izna Bohus-Hellerowa, z wielkim powodzeniem jako artystka dramatyczna. Zarówno krytyka warszawska jak i publiczność przyjęła występ sympatycznej artystki z wielkim uznaniem. Krytyka rokuje p. Hellerowej wielką przyszłość jako artystce dramatycznej. Występować ona będzie teraz w przedstawiach filmowych.

Sekcja pływacka L. K. S. Pogoń, zaprasza Panów pragnących ćwiczyć w pływaniu, na zgrupowanie, które odbędzie się w piątek, o godzinie 6-tej popołudniu, w lokalu Klubu, ul. Zyblikiewicza 17, I. p.

Na Zgrupowaniu omawianem będzie:

- Organizacja Sekcyi;
- Treningi;
- Program zawodów o mistrzostwo Lwowa;
- Program zawodów o mistrzostwo Polski,

które odbędzie się w Bydgoszczy 15. sierpnia.

Uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

Z V. lwowskiego Okręgu sokolego. Wzywam członków podległych okręgowi gniazd do zgłaszania się bezwzględnie w zarządach swych gniazd do wzięcia udziału w wycieczce na zjazd w Poznaniu, który odbyć się ma w dniach 12, 13 i 14. sierpnia br. Wyjazd 10. sierpnia a powrót 17. sierpnia. Blższe szczegóły poda się za kilka

dni. Z Poznania możliwa wycieczka do Gniezna ewentualnie innych historycznych miejscowości.

Czołem! F. Czarkowski, prezes okręgu.

Schronisko dla zdemobilizowanych oficerów. Obywatelski Komitet pomocy dla zdemobilizowanych oficerów zawiadamia, że posiada kilkanaście miejsc w schronisku oficerskim, gdzie mogą zamieszkać zdemobilizowani oficerowie. Zgłoszenia przyjmuje Ekspozytura Pomocy dla zdemobilizowanych oficerów, Lwów, Województwo IV.; p., drzwi 248.

Kto ma pokrywać deficyt opery warszawskiej — oto pytanie, które niepokoi radę miejską w Warszawie. A deficyt teatrów miejskich do końca b. r. obliczono na pół miliarda Mk., — z czego lwia część przypada na operę. Po spaleniu się teatru „Rozmaitości”, zmniejszyły się dochody teatrów miejskich, frekwencja obniżyła się znacznie, a wydatki, zwłaszcza z powodu drożyzny i spadku waluty, wzrosły niepomiernie. Komisja radziecka rozważająca budżet miejski, uchwaliła zgłosić na radzie miejskiej wniosek o zamknięcie opery, o ile rząd nie pokryje jej miliardowego deficytu.

(kp) W Kaiserwaldzie. Przechadzki podmiejskie nie są bardzo bezpieczne. Chlubny to dowód że jesteśmy naprawdę wielkim miastem. Wczoraj w biały dzień, bo o godzinie 2 popołudniu na gorze Lasek Cesarski napadło na przechodzącą tamtędy Krasieczyńską Janinę trzech opryszków podmiejskich i pobili ją tak silnie, że kobieta leży chora.

(kp) Sen nocy letniej jest szczególnie słodki na wspaniałym łonie przyrody. Nie dziwota więc — że wielu ludzi, którzy wiedzą, co dobre i miłe — wysypiają się na ławkach w parkach miejskich. Poprzedniej nocy aresztowano kilku takich sportowców. I tak Barczewski Jerzy spał w parku Głowackiego, choć ma mieszkanie przy ul. Zyblikiewicza 15, Moczulski Jerzy spał na wałach Gubernatorskich, choć ma mieszkanie przy ulicy Ormiańskiej 16, a Władysław Krupa, notowany „mechanik” kieszonkowy, zbył się resztek przesądów i spał w sianku u majora Sikorskiego — przy ul. Zielonej 102. (Mumaczył się biedaczysko że pasie tam krowy, potem że robi w cegielni, potem jeszcze coś, lecz ponieważ wszystko było nieprawdą, zamknięto go w dusznej celi aresztanckiej.

(kp) Strajk robotników budowlanych trwa dalej. Robotnicy budowlani obniżyli już swoje żądania do 50 procent podwyżki, jednakowoż wszelkie pertraktacje rozbijają się o trwałe stanowisko pracodawców, którzy dają robotnikom 10 procent podwyżki.

(kp) Obława policyjna. Ubiegłej nocy urządzono na peryferyach miasta większą obławę policyjna, jednakowoż bez zbyt „mocnych” rezultatów, bo burżuazyja złodziejska wyjechała na świeże powietrze, zaś drobne rybki, jak włóczędzy, złodzieje kieszonkowi itp. nie są wielką zdobyczą. Szczególną uwagę zwrócono na okolicę Kotumowej góry, Kleparów aż po gościniec janowski i okoliczne części miasta.

(kp) Koło Kawiarni wieśńskich, ulubionego miejsca spotkania panienek, kolporterów, złodziei, waluciarzy, gogów i dorożkarzy skradziono wczoraj pani A. Łaskowskiej na przystanku tramwajowym złoty zegarek z brylancikami, wartości 300 tysięcy marek.

(kp) Aresztowanie waluciarza. Wczoraj aresztowała policja niejakiego Majera Rubina Zoligiera podejrzanego o przemykanie za granicę obcych walut, złota i o wielkie kradzieże.

(kp) Kielich kościelny odebrała wczoraj Katarzyna Bałog, zamieszkała przy ul. Bałonowej 8 od trzech małych, nieznanych jej chłopców. Bałogowa oddała kielich Komisaryatowi III. dziel.

KONKURS!

Rejonowa Komisja Zakupów w Stanisławowie sprzedaje w drodze przetargu ofertowego 880 kg. kakao, loco składnica R. Z. G. Stanisławów.

Termin składania ofert do dnia 25. lipca 1922. Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium w kasie Komisji Gospodarczej R. Z. G. Stanisławów w wysokości 3 proc. oferowanej sumy.

Kakao oglądać można w godzinach urzędowych w składnicy R. Z. G. (magazyn Banku Hipot.) w Stanisławowie. Rejonowa Komisja Zakupów w Stanisławowie, L. 292/RKZ. 14781.

Undoważnia się legitymację Izby lekarskiej, lw. tow. lekarskiego oraz zaświadczenie demobilizacyjne na nazwisko kpt. L. A. Dra Benedykta Ziemińskiego. 3094.

Za spokój duszy ś. p.

Leokadyi Cetwińskiej

zmarłej dnia 6. grudnia 1921 r.

odbędzie się w sobotę dnia 15. lipca br. w kościele OO. Bernardynów o godzinie 10-tej rano

Nabożeństwo żałobne

następnie o godz. 11-tej poświęconym zostanie pomnik śp. Zmarłej na cmentarzu Łyczakowskim (rejon I. pole 56, naprzeciw grobowca hr. Dzieduszyckich)

na które rodzinę i przyjaciół ś. p. Zmarłej zaprasza się.

Humor chiński.



Chińczyk, czytając codziennie gazetę, szuka polityki Państwa Niebieskiego. (Dziennik Pekinński)

Stałe spóźnianie.

(kp) Nauczycielstwo szkół powszechnych we Lwowie, żali się nam, że każdy dodatek: 20 proc. 30 proc., czy 60 proc. lub inny, przyznane przez Ministerium a wypłacany w ciągu miesiąca — wypłacają stałe lwowskiemu nauczycielstwu szkół powsz. o 2 tygodnie później, niż urzędnikom lub nauczycielstwu szkół średnich.

Taka 2 tygodniowa zwłoka we wypłacie — pociąga za sobą przy szybkim a nieustannym wzroście drożyzny obniżenie wartości tego dodatku, co jest krzywdą materialną i moralną, wyrażaną stałe temu nauczycielstwu.

Władze odnośnie zapobiegają niezawodnie na przyszość temu stałemu upośledzaniu nauczycielstwa ludowego, które przecież i bez takich opóźnień, równoznacznych z obniżeniem wypłacanych dodatków, jest dość fatalnie wynagradzane.

Ze spraw miejskich.

(!!) Magistrat m. Lwowa odbył zwykłe tygodniowe posiedzenie dnia 11. bm. pod przewodnictwem prezydenta m. Józefa Neumana, w obecności wszystkich czterech wiceprezydentów:

prof. dr. Chlamtacza, Obirka, dr. Schleichera i dr. Stahla.

Uchwalono: 1) wydać konsens na budowę parterowych magazynów w podwórzu domu przy ul. Furmańskiej; 2) udzielić konsensu żydowskim warsztatom rękodzielniczym dla dziewcząt na rekonstrukcję I. i II. piętra i na nasadzenie III. piętra pod l. 9 przy ul. Piekarskiej; — 3) zezwolić na odbudowę domu i piątego Pinkasowi Lieberowi przy pl. Krakowskim, oraz 4) hr. Bielskiej na nasadzenie III. piętra i dobudowę pod l. 52 przy ul. Kopernika.

Uchwalono w dalszym ciągu wydać Eugeniuszowi Adamowskiemu koncesję na 2 drożki samochodowe oraz udzielić 2 koncesje na czyszczenie obuwia w ulicach i placach miejskich.

„Powzięto“ uchwałę przedłożenia Radzie m. wniosku na przyjęcie 28 patentów do związku gminy m. Lwowa za opłatą od 500 do 50.000 Mk. natomiast wniosku odmownego co do 5 patentów.

Z kolei czynności uchwalono przedłożyć wniosek przystąpienia gminy na członka Towarzystwa „Polski żałobny Krzyż“ z jednorazową wkładką 5.000 Mk. (Towarzystwo ma na celu ochronę grobów wszystkich poległych żołnierzy bez różnicy na narodowość i państwowość).

Ukarano: a) właściciela realności pod l. 67, przy ul. Grodeckiej za nienaprawienie schodów do piwnicy grzywną w myśl ust. budowlanej; b) szynkarza przy ul. Lyczakowskiej grzywną 8.000 Mk. za podawanie napoi alkoholowych w dni niedozwolone i c) szynkarza przy ul. Grodeckiej za przekroczenie upoważnienia przemy-

słowego, tj. za podawanie kawy i herbaty bez upoważnienia grzywną 350 Mk. po myśli ustawy przemysłowej.

Wieczorem tego samego dnia odbyła się posiedzenie sekcya druga (skarbową) pod przewodnictwem r. m. Winiarza.

Uchwaliła ona:

1) udzielić absolutorium zarządowi biura pośrednictwa sprzedaży bydła za lata 1918 na 1919 i 1919 na 1920. (Czysty majątek wynosił 476 tysięcy 436 Mk. i 36 f.).

2) wydzierżawić grunt, wyłączony z folwarku Persenkówka przy gościńcu stryjskim, powiatowemu biuro odbudowy we Lwowie za czynszem po 100 kg. żyta rocznie z każdego morga;

3) przyznać dodatkowy kredyt w wysokości 2 miliony, 54 tysiące 700 Mk. na dokończenie leśniczówki w Brzuchowicach i powzięta

4) uchwałę zasadniczego wydzierżawienia folwarku w Malechowie m. zakładowi aprowizacyjnemu i przesłania swych postulatów komisji aprowizacyjnej do zastanowienia się nad nimi i przedłożenia odpowiednich propozycji.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA.

WYPRAWY

DLA STUDENTÓW, SYPIALNIE, JADALNIE, SALONY, MĘZKIE POKOJE, DYWANY, DEKORACJE, POŚCIEL W NAJWIĘKSZYM WYBORZE POLECA PO CENACH NADER PRZYSTĘPNYCH **Józef Schuster Lwów Rutowskiego 10.**
18339

Herbatniki torunskie

hurtownie po cenach fabrycznych dla sklepów w komis za poręczeniem dostarcza ze składów **R. SKŁADOWSKI i Ska, Lwów, Mikołaja 19.**
18340

Zdolny inżynier lub technik budowlany

z dobrą praktyką — zostanie natychmiast przyjęty. Zgłoszenia z odpisami świadectw do firmy **Michał Ułam, architekt i budowniczy, Lwów, ulica Zyblikiewicza 27.** 18304

Czas odnowić przedpłatę!!!

Garnitur młocarniany 6 HP. kompletny, młocarnia 8 HP. dostarczy **PION — Lwów, Lwowska 48. tel. 476.** 18330

BUCHALTERA bilansysta, rutynowanego, z dłuższą praktyką w przedsiębiorstwach przemysłu drzewnego, p. szukuje zaraz **PRZEMYSŁ DRZEWNY, Lwów, Potockiego 6, II. p.** — Zgłoszenia codziennie z odpisami świadectw. 18264

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. HESCHELES** ordynuje Lwów, ul. Sykstuska 16. 17459

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. NICHAŁ SALPETER** Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6. 17337

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe leczy specjal. **Dr. FRISCH** ul. Wałowa 1. II. 17685

BOL GŁOWY I MIGRENY momentalnie usuwają proszki z kogutkiem **Migreno-Nervesin** wyrobu laborat. chemicz. farm. **A. GĄSECKIEGO** w Warszawie, Freta 16. 16655

Akuszerka Deuschman przyjmuje zamówienia i udziela porad pod dyskrecją — **ul. Józefata 3, parter.** 18287

TRAWA MORSKA (Crin d'Afrique) ze składów w Warszawie (hurtowo) i Gdańska (ładunkami)

Dom Handlowy B. BLUMENTAL Warszawa, Sienna 28, tel. 280—15.

W zapytaniach uprasza się zamieszczać zapotrzebowane ilości. 14788
URZĘDNIK lat 25 z 7 letnią praktyką zagrajającą poszukuje posady. — Zgłoszenia pod **URZĘDNIK** do Administracji Wieku Nowego 2000

PUDING-PROSZEK (we wszystkich smakach) **Dra Uefkera** (najlepsza leż. mina) **Wszędzie do nabycia!** Gł. skład i zast. Dom Handlowy **PL. KRAUSE** Lwów, Sykstuska 35. Zlecenia wykonuje się odwrótnie. 18307

Chłopców od lat 12—14 za zapłatą miesięczną (z prowincji z utrzymaniem), przyjmie do praktyki, zakład rytowni czy Firma **H. SZAPIRY, Lwów Sykstuska 10.** 18305

Dom Meblowy WISNIEWSKA & KAMBUR Wałowa 11a — sprzedaje wszelkiego rodzaju meble nowe i używane. Przyjmuje także w komis. 14637

AKUSZERKA LUTKOWSKA z WARSZAWY.
przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją.
Ulica Asnyka l. 9, drzwi 2. 15753

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauferstein b. etef kliniki dermatol. w Berlinie
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). — Leczenie włosów, plam, znamion elektrolizą, lampą kwarcową. 17385

Koszule zagraniczne

z prawdziwego angielskiego zefiru kolorowe z 2 kołnierzykami po Mp. 5500 — tesaie rozwarie bez kołnierzy „Słowacki“ Mp. 5000 — z białej Panamy Mp. 6500 — Kołnierzyki białe twarde 4 krotne od 450 — do 550 — za szt. jak długo zapas starczy.
Wysyłka za zaliczką odwrotnie.

MICHAŁ HACKEL
Lwów, Kazimierzowska 4. 18156

Materyały budowlane
dostarcza 18103

BIURO HANDLOWE
TADEUSZA CZEKONSKIEGO
WE LWOWIE, ULICA WAŁOWA L. 11.

Pannę piszącą
biegle na maszynie

ze z ajomością również niemieckiego poszukuje na dobrych warunkach **H. J. SCHIFFMANNA**
SYNOWIE, Lindego 6. 18119

„GLEJTA”

ołowiana, zagraniczna, w najlepszym gatunku — nadeszła do firmy

„TECHEBU”, Kraków, Florjańska 7. 14732

Idealne środki kosmetyczne

Krem, mydło i puder orientalny wyrobu apteki centralnej we Lwowie, ul. Piekarska l. 45 są niezawodne przeciw piegom, liszajom i wszelkim wyrzutom skórnyim. 16643

Bacność! Bacność!
DO SPRZEDANIA:

Locomobila stabilka	90—120 Hp.	„Wolf”
„	2 cylindrowa 50—60 Hp.	8 Atm. „Robeyslo” Lincoln.
„	2	40—45 Hp. 8 „Marschall Sons & Co
„	8	35—40 Hp. 8 „Clayton & Schutleworth”
„	1	20—25 Hp. 8 Atm. „
„	1	25—30 Hp. 8 „
„	1	12—15 Hp. 8 „
„	2	35—50 Hp. 12 „Wolf”
Motor ropny kompletny	20—25 Hp.	„Climax”

prawie nowy.
Dynamomaszyna 47 KW 2x230 Volt, 102 Amp; 52 Hp 5000 obrótów z 2 kolektorami, marmurowa płyta, etc. nowa „Bergmannswerke” in Bodenbach — 18160
cena: 2,600,000 Mp.
Lwów, Hotel Bristol pokój Nr. 43. D. I. A. M.

Bacność!!!
Musi być sprzedana willa

z inwentarzem ruchomym i nieruchomym. Wiadomość: Kleparów, ul. Dolna-rzeczna 308. 17218

Ządajcie cennika!

Lóżek żelaznych

dla dorosłych i dzieci

u firmy

Antoni Halski
Lwów, Sobieskiego 3.

17381

Gwałtowny spadek cen
gum rowerowych! 18354

Sortimur sprzedem 15000 dziś 12000 Mk. górski
„ „ 12000 „ 10000 „ górski
„ „ 10000 „ 9500 „

plaszczki 3500, 4000, 4500, 5000, 6000 (luksusowe
górskie węże 1200, 1500, 1800, 2000 (czarw. i szare)

Części składowe rower i gramofonów również bajecznie tanio.

Z powodu wielkiego zapasu ceny prolangują do dnia 30. lipca 1922.

UWAGA: Kupujący niema ryzyka w razie niezadowolenia przyjmują towar z powrotem. — Zamówienia skutecznia się natychmiast. — Za okazaniem odcinka gazety 2% opustu.

J. Katz Lwów, Pańska 8.

STENOTYPISTKA

która bezwzględnie włada językiem polskim a w szczególności niemieckim, bardzo biegle umie stenografować po niemiecku i bardzo szybko pisze na maszynie, która również jest zaznajomioną z registraturą i posiada jakiegokolwiek znajomości buchalterji do natychmiastowego wstąpienia potrzebna. Tylko pierwszorzędne siły zechcą się osobiście zgłosić w biurze Twa „Gnom” Ska z o. p. we Lwowie, ul. Ossolińskich 19, między 11—12 przedpołudniem. Świadectwo prosimy przedłożyć. 183.9

POŁOŻNA PELCZARSKA, STANISŁAWÓW, UL. SOBIESKIEGO 60 — przyjmuję Paule za dyskrecją na czas stałości. 11366

Realność w śródmieściu

parierową lub piętrową, nadającą się na pomieszczenie Zakładu litograficznego nabędzie poważna firma. — Zgłoszenia pisemne pod sz. fra „M. T. K” przyjmuje Biuro ogłoszeń Krzysztofowicza, Lwów, ul. Sokoła l. 4, II. p. 18344

Ważne dla P. T. Myśliwych!

Nadszedł świeży transport naboi i przyborów myśliwskich wszelkich systemów poleca takowe
Pracownia rusznikarska
Stanisława KOPCZYNSKIEGO
Lwów, pl. Bernardyński 3. 18290

Znana F-ma H. Lubliner
przeniosta swój Magazyn Obuwia z pl. Gołuchowskich l. 2

na ul. Sykstuska l. 1

i posiada na składzie 18275.
towary najprzedniejsze w wielkim wyborze po NISKICH CENACH.

Polecając się nadal P. T. Publiczności
Z poważaniem **H. LUBLINER**

Zimna Woda — Rudno

Park Łazowskiego

ma do wynajęcia mieszkania

1 i 2 pokojowe z kuchniami.

Informacyi udziela Zarząd tamże.

18303

BRAKARZY

(manipulantów lasowych) do debiny i sosny z dłuższą praktyką w przemyśle i eksporcie drzewnym na dogodnych warunkach w okolicy Lwowa poszukuje
Przemysł drzewny

Potockiego 6, II. p.
Zgłoszenia z odpisami świadectw codziennie w sekretaryacie. 18263

Białe obuwie

czyści i odnawia nieszkodliwy i wypróbowany

„BIAŁOBLYSK”

Wszędzie do nabycia!

Główny skład wysyłkowy: 18306
„GALEN” Lwów, Piekarska 53.

Spólnika

z kapitałem 2—3 milonów poszukuje się do większego przedsiębiorstwa. — Zgłoszenia: Zachariasiewicz, ul. Kochanowskiego 10, między 11—12 przedpołudniem. 18292



Najlepszym środkiem do prania białizny jest
PROSZEK MYDLANY 1900

50.000 Mp.

wypłacimy temu, kto udowodni, że proszek ten szkodzi białiznie.
ZAKŁADY CHEMICZNE — POZNAŃ, Główna.

Składnica Lwowska: **HURTOWNIA KOLONIALNA, III. Tańskiej 3.**

**Czas
odnowić
przedpłatę!**

PONCZOCHY czysto-jedwabne we wszystkich kolorach 2900 Mk.

tylko u LERNERA, Piekarska 3.

Uwaga na
Nr. domu!

Matowe jedwab. 2000 i 2300. Półjedwabne 1450 i 1600. Flor 500 i 850 Mk. Najlepiej patentowe 450 Mk. Skarpetki od 250 Mk. Rękawiczki jedwabne 1000 Mk., półjedwabne 850 Mk., Imitacja irchy męskie 1000 Mk., Garnitury haftowane białe od 3000 Mk. 18289

Matki — powinny pamiętać, że tylko lanolinowy puder z marką „Dzidzi” „KOGUT” radykalnie i szybko usuwa oprzałość, zacieranie i stan zapalny skóry u dzieci. Sprzedaż w aptekach, drogueryach i perfumeryach. 16421



BALONY GUMOWE

oferuje jak długo zapas starczy:

Nr. 2 mp. 450. Nr. 2 1/4 mp. 550
„ 2 1/2 mp. 600. Nr. 2 3/4 mp. 700.
„ 3 „ 850. „ 3 1/4 „ 1000.
„ 3 1/2 „ 1150. „ 3 3/4 „ 1350.
„ 4 „ 1600 za sztukę.

Odsprzedawcy otrzymują rabat. Wysyłka od wrotnie za zaliczką. 18244

Michał Hackel Lwów, Kazimierzowska 4.



Plaszcze rowerowe

francuskie i angielskie od 3650 Mk. Weże od 1250 Mk. Garnitury od 9650 Mk. — Rowery „Pucha” oraz zapas

części do tychże po cenach zniżonych. — Trycikle dziecięce. Gumę do wózków dziecięcych. Kupcom znaczny rabat, poleca **JAKÓB ROSENMANN**. — Lwów, Akademicka 26. — Warsztat reperacyjny. — Zamówienia na prowincję uskutecznią się natychmiast. 14597

Ostrzeżenie.

15446

Ze względu na pojawienie się naśladownictw należy zwrócić uwagę, że jedynie prawdziwą jest

SÓL Radio-jodowa „Galen”

polecana przez wybitnych lekarzy. Według badań naukowych zawiera ona obok jodu jeszcze rad (radjum), wskutek czego sól ta okazała się o wiele skuteczniejsza, aniżeli wszystkie inne sole jodowe w chorobach, gdzie jód lub rad jest wskazany. Żądać tyko sól radio-jodową „GALEN”. Do nabycia w aptekach, drogueryach, składach wód mineralnych — lub wprost w wytwórni chem. „GALEN”, Lwów, Piekarska 53.

ROZMAITE

POŁOŻNA POLECA SIĘ PANIOM POD DYSKRECYJĄ — LEONA SAPIEHI 61 — PARIER. 17537

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia i udziela porad pod dyskrecją. Ul. Bartosza Głowackiego I. 11 A. M. TKACZ. 16125

TANIO; DOBRZE przerabia otomany; materace — ZOFII 15 nowy parter. 18113

INŻYNIER mierniczy z kilkunastoletnią praktyką pomiarową w Małopolsce i Wielkopolsce przyjmie na własną rękę parcelację i inne większe roboty gromiarowe lub przystąpi jako spółnik. Oferty pod adresem: Bartoszevska — Lwów; Piekarska 15; dla A. S. 18091

AKUSZERKA poleca się Paniom pod dyskrecją. Lwowski dzielnicy I. 7 (Polna) I. p. 18005

SPÓLNIAK stolarza przyjmie do fabryczki z pomocą elektryczną do wyrobu techniczno-lasowego i mierniczego z trwałym zamówieniem. Berezowski, Sadownicka 34. 18157

SPÓLNIAK (CZKI) z lokalem poszukuje. Posiadam koncepcję i praktykę modniarską. Zgłoszenia do Adm. Wzroku pod FRONTOWY. 18232

PRAKTYCZNA AKUSZERKA przyjmuje i udziela porady. S. G. Leona Sapiehy 85. 18229

Z MAŁĄ GOTÓWKĄ przyjmie wspólnika do sklepu. Zgłoszenia pod WŁASCIWIELKA do Adm. Wzroku. 18248.

DLA URZĄDZAJĄCYCH FESTYNY polecamy NOWOŚĆ: Balony powietrzne w kształcie zwierząt; Czaki festynowe; Girlandy dla dekoracji; Confetti; Coriandolli; Bilety wstępu; numera poczty i odznaki wstępu. Do nabycia w składzie papieru Ch. Schaff; Trybunańska 16. 18259;

ZAMIENIE aparat kinematograficzny (dźwiękowy) z filmami za rower w dobrym stanie. Zgłoszenia Kogut; Kollataja 7; od 1-4 popoł. 18268;

STANISŁAW RZESZOWSKI, meldowany Bema 18; którego 15/6 przyjąłem do służby na skutek rekomendacji nadzwyczajnych biura inwalidów; okradł mnie na wyżej pół miliona Marek. Przestrzegam przed kupnem sukienek; buczków; białizny; pościeli z dwóch dziewczynek 6 + 10-cio letniej. Polęczy szuka go dotąd bezowocnie. Kto poda miejsce pobytu złodzieja dostanie 10 tysięcy Marek, gdy rzeczy odzyskam; zająmie więceł Kaniewski; Ateka; ul. Sapiehy 15. 18294;

WOLNE POSADY.

PRACOWNIA pożyczoch; Lenartowicza 21 poszukuje natychmiast zdolnej maszynistki. 17930

MĘŻCZYŹN I DZIEWCZĘTA do roboty poszukuje Pierwsza Krajowa Wytwórnia win owocowych „JABŁOWIN” we Lwowie ul. Bogusławskiego 9, wejście z ul. Pęczyńskiej. Pierwszeństwo mają ci, którzy pracowali w piwnicach win z dłuższymi świadectwami. Zgłoszenia między 9—10 przed poł. i 4—5 popoł. 18219

POSZUKUJE geometry z większą praktyką, ewentualnie autoryzowanego jako wspólnika w celu otwarcia biura technicznego w większym mieście wsch. Małopolski. Lokal i instrumenty są. Zgłoszenia do biura ogłoszeń Brücka, Lwów, Kościuszki 2, pod „INŻYNIER”. 18242

SAMOTNY urzędnik na prowincji blisko Lwowa poszukuje osoby inteligentnej i młodej, któraby się zajęła pięcioletnim chłopczykiem i domem. Listy polecione adresować Leopold Lubański. Barszczowice, koło Lwowa. 18177

DZIEWCZĄT do nauki szycia kołder zaraz płatne poszuk. fabryka kołder, Korainicka 6. 18195

POSZUKUJE gospodyni na wieś. Zgłaszać się: Mickiewicza 14, od 8—9 rano lub wieczór; począwszy od piątku wieczór. 18279;

POTRZEBNA zaraz służąca do wszystkiego z gotowaniem i praniem. L. Sapiehy 35. Lewy parter. 18196

POSZUKUJE natychmiast jedną maszynistkę, kulką panien do robót spodniowych. Józef Baratz, Filnikarska 2. 18211

KUCHARKE z dobrymi poleceniami poszukuje się do domu prywatnego. Zgłosić się Sienkiewicza I. 9, II. p. 18174

ADWOKAT, Dr. Marek Taub w Drohobyczu poszukuje rutynowanego koncypienta. 14778

MŁODEGO technika i praktykanta poszukuje zakład dentystyczny Kopernika 12. Zgłoszenia między 10—11. 18225

POCZĄTKUJĄCYCH pracownic do fastrygowania i szycia maszynowego poszukuje Wytwórnia Zabawek Ligi Pomocy Przemysłowej; Sp. z ogr. odpow., ul. Pańska 11; II p; Zgłoszenia codziennie od 10—12 w południe. 14772

MEYER motorowy Podlesie ad Grzymałów poszukuje maszynistkę ewentualnie z czeladnikiem do obsługi motoru ropnego; posiada zaraz do objęcia. Zgłoszenia ojemne z podaniem warunków. 14796

CHEŁPCA do praktyki przyjmie handel towarów korzennych i delikatesów. Wiadomość w Adm. Wzroku. 18346;

KINOOPERATOR POTRZEBNY NA PROWINCYĘ, OD 1. GO SIERPNIĄ BR. Zgłoszenia i warunki do 20 lipca pod KINOOPERATOR do Adm. Wzroku. 14786;

PANIENKĘ do nauki poszukuje KOSMEO; Mikołaja Nr. 7.

PANIENKĘ podreżnych przyjmie Pracownia Sukien Damskich Schetynowa; Lyczaków 4; 5 schody; II. p. 18298.

PRAKTYKANTA z lepszym domu poszukuje skład materiałów elektrotechnicznych; Bernard Panzer. 18310;

BIURO PRACY — RYNEK 29; poleca gospodynie; kucharkę; służące; bony; zarządczynię; sezonową; dworską; kawiarnianą; wszelką służbę. 18311;

PRALNIA EUROPEJSKA; Pasaż Mikołajski; poszukuje inteligentnej Panny do ekspedycji. 18321

FABRYKA perfumeryjno-kosmetyczna poszukuje natychmiast dziewcząt do pracy. Wiadomość: Seifert; Zyblikiewicza 9 II. piątro. 18323;

FABRYKA perfumeryjno-kosmetyczna poszukuje młodego Laboranta na korzystnych warunkach; pierwszeństwo mają ci, którzy byli w aptece zajęci. Wiadomość: Seifert; Zyblikiewicza 9; II. p. 18324;

KUCHARZ Restauracyjny lub Kucharkę wyłącznie restauracyjna potrzebna. Hetmańska 22. 18328.

UCZNIA na praktykę ślusarską przyjmie, Ul. Sykstuska Nr. 60. 18331;

PANNA do obsługi gości potrzebna, Mleczarnia; ul. Romanowicza 10. 18334;

BIURO PRACY; Sykstuska 16; poszukuje robotników na wieś; chłopców do drukarni; służbę dworską; masłową i restauracyjną. 18317;

POSZUKUJE się kucharkę. Ul. Kopernika 28; Mleczarnia. 18253;

POSZUKUJE się zdolną sklepową do składu wędlin. Kołchanowskiego I. 2. 18254

ZARZĄD DÓBR Brzozdowce poszukuje ekonoma; pisarza; gorzelnika i rymarza. Należy nadsyłać tylko odpisy świadectw. Nieuwzględnione wiadomości pozostaną bez odpowiedzi. 18261

POSZUKUJE czeladnika szewskiego. Zgłosić się natychmiast: firma Barasz; pod Dębem 2. 18265

POTRZEBNA dziewczynka do dziecka najchłodniej wiejska; lat 14—16 zaraz. Zgłosić się: Blińskich I. 24; I. p.; codziennie od 12—2. 18277

CHEŁPCA do posługi poszukuje Droguerya Słodowskiego; Akademicka 2. 18278

ZDOLNYCH ŚLUSARZY przyjmie ŚLUSARNIA — BEMA Nr. 22. 18124

SŁUŻACA do wszystkiego z dobrą świadectwami potrzeba do dwójga osób. Dobra płaca. Chorążczyzna 2 — I. piętro na lewo. Zgłoszenia od 2-5. 18268:

POSZUKUJE się kucharkę i dziewczynę do dziecka. Zgłoszenia: w Kawiarni Rencans do 2 godziny przed południem. 18293:

NAUKA

SZENKLÓWNA. Piekarska 44. Przygotowania do matury seminaryjalnej, kwalifikacji i wydziałowego (I.) od 15-go lipca. Przeszło 700 aprobowanych. 16539

POCZĄTKOWE lekcje języka angielskiego, francuskiego i gry na fortepianie za obiad i mieszkanie. Zgłoszenia pod „SPRAŻ” do Małopolskiej Reklamy, Kopernika 16. 18238

MATURY seminaryjalnej kurs jednoroczny i dwuletni od 15 września. — Zofia Stankiewiczowa; kierowniczka kursów Zacharzewicza 3. 17339

PROFESORKA udziela łatwą metodą języka francuskiego i niemieckiego oraz poprawki w tychże językach. Długosza 37; II. p. 18016

NAUCZE MÓWIĆ czystym akcentem po angielsku oraz u dzielam lekcji z matematyki i geometrii wykresłnej w zakresie szkół średnich. Zgłoszenia do Adm. Wiekui pod AMERYKANIN. 18262:

POSAD POSZUKUJĄ.

PRAWNIK; pierwszorzedna sła biurowa; znakomity styl. sta poszukuje posady w Instytucjach prywatnych. Zgłoszenia pod PRAWNIK do Adm. Wiekui. 18077

POSZUKUJE OD ZARAZ mikska gosp. kucharki przy starszej osobie — z najchlubniejszemi poleceniami i ze skromnami warunkami. Zgłoszenia; EMERYTKA, poczta SIANKI. 14765

DWÓCH STOLARZY meblowych poszukuje pracy najchlubniejszej na prowincyi. Adres: A. Kindelska; Żółkiewska 129; Lwów. 18325

GORZELNIK fachowy; z dobrymi świadectwami; 20 lat praktyki; poszukuje posady. Eisig Herz; Hodów; p. Polmorzany. 18247:

MONTIER egzaminowany maszynista obejmie montowanie motorów ropnych; gazowych; benzynowych; parowych i zakładów elektrycznych; obejmie także posadę maszynisty kierownika; posiada pierwszorzedne świadectwa. — Zgłoszenia w Wzrost; Tarnopol; Kozłowski 8. 14787.

KRAWIEC na duże sztuki poszukuje pracę na stałe. Zgłoszenia pod KRAWIEC do Adm. Wiekui. 18257:

MŁODY, energiczny; pracowity; nieposzlakowanej przeszłości; Polak; zdemob. podot. W. P.; szuka posady jako gospodarz w średnim majątku; najchlubniejszej na kresach i u samotnych. Zgłoszenia pod POLAK do Adm. Wiekui Nowego; Lwów; Sokoła 4. 18270:

INTELGENTNA; samotna; uczciwa; sympatyczna osoba lat 25; poszukuje posady natychmiast samotnej gospo. dyni domu w mieście lub na prowincyi. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Garbiakowa; Drohobycz; Ochronek Nr. 7 C. 18271

MIESZKANIA I SKLEPY

DWÓCH kawalerów poszukuje pokoju przy rodzinie z utrzymaniem niedaleko głównego dworca. Listowno do Admin. Wiekui „pod „KOLEJARZE”. 18197

SKLEP korzenny z obszernym pomieszkaniem odstąpię, mniejsze pomieszkanie pożądan. Wiadomość popoł. Jablonowskich 4. 18221

POSZUKUJE 2 pokoje z kuchnią, warunki podług umowy. Zgłoszenia do Admin. pod „X 990.000”. 18194

ZA ODSTĄPIENIE mieszkania (dwa do trzy pokoje z kuchnią) w średnim mieście lub w pobliżu śródmieścia — udzieli wysokiej pożyczki Biuro ogłoszeń, Krzysztofowicza, Lwów; ul. Sokoła 4; II. p. Zgłoszenia A. Z. 84; 18347:

LOKAL z motorem; transmisją i urządzeniem do odstąpienia. Zgłoszenia do biura Buchstaba; Lertanów 21 — pod FABRYCZKA. 18332:

MIESZKANIE, ogród; stajnia na Szymówce do odstąpienia za wypożyczenie milien marek. Zgłoszenia do Adm. Wiekui pod REALNOŚĆ. 18250:

DWA POKOJE; kuchnia spólna; dwa pokoje; kuchnia — umeblowane; trzy pokoje; kuchnia do wynajęcia. BIURO ASNYKA 8. 18301:

LOKAL sklepowy; ewentualnie biurowy; dwie obszernie ubikacje; font; w parterze; śródmieście; blisko ulicy Akademickiej; czysto i urządzone; natychmiast do odstąpienia. Wiadomość: Fabryka Obuwia IBIS; Piekarska Nr. 1 C. 18316:

POSZUKUJE kawalera na wspólne mieszkanie z wiktem. Jablonowska 34; drzwi Nr. 5; oficyna. 18256:

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

WE WTÓREK 12 bm. zgubiłam w tramwaju Ł—J (między ul. Królewską a Piekarską) lub na ul. Piekarskiej 10. werte z piśmem pułkownem, zawierającym o śmierci por. Stan. Fabowskiego. Łaskawego znalazcę upraszam a zwrot za nagrodą do Bursy grunwaldzkiej dla Chadyńskich. 18312:

DNIA 10 bm. wieczorem na linii UL—LJ; zgubiono broszkę owalną w złotej oprawie; emalia (Targ włoski). Upraszam zwrócić za wynagrodzeniem: Tarnowskiego 9; II. p. — drzwi Nr. 2. 18336;

UNIEWAŻNIA się zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko kpt. W. P. Alfreda Kahanego; wystawione przez P. K. U; Lwów. 18355

ZGUBIONO zegarek złoty branzoletkowy; oddawca otrzyma duże wynagrodzenie. Łaskowska; Okolskiego 3. 18356:

ZGUBIONO 5 bm. wieczorem w Parku Kilińskiego portfel z ciemno-czerwonej skóry z gotówką i papierami. Uczciwy znalazca zechce łaskawie papery wojskowe, legitymację, prywatne zapiski zwrócić pod adresem Jerzy Krzyżanowski, Piekarska 81. 17841

MALZENSTWA

PANNA lat 28; zajmująca się szyciem; posiada umeblowane mieszkanie pokój z kuchnią; wyjdzie zamaż. Zgłoszenia pod SZATYNKA do Adm. Wiekui. 18315:

PANNA inteligentna młoda posiadająca własne mieszkanie oraz skromne urządzenie; pragnie poznać również takiego mężczyzny. Cel mat. Panowie myślący poważnie zechcą składać oferty do Biura Reklamy Prasowej Chorążczyzna 7; Lwów; wraz z fotografiami dla BRUNETKI. 18255.

MIELNIK zawod. inwalida; poślubi wdowę starszą; może być z jednym dzieckiem; która dopomoże mu do wydzierżawienia młyna i gotówką 1000 dolarów. Zgłoszenia pod MIELNIK do Adm. Wiekui. 18260:

KUPNO I SPRZEDAŻ

ZANUJMIĘ większą ilość agrestu, poziomek, truskawek, malin, wisien i m. rel. **ZALEWIKI,** Lwów, Akademicka 22. 18151

SKLEP z mieszkanem odstąpię. Św. Zofii 56 A. 18082

LOKOMOBILA 6 HP. do natychmiastowego użytku do sprzedania przy ul. Nowej Rzeźni Nr. 25. 18155

WILLA w miejscu klimatycznym, 2 minuty od stacji do sprzedania. Wiadomość pl. Akademicki 1. 1. w kiosku p. Terleckiej. 18198

BRZUCHOWICE przy torze — dom drewniany, 642 sążni ogrodzonych sprzedam. Głowińskiego 23, lewy parter. 18199

SPRZEDAM lustro; nadające się dla zakładów krawieckich i kredens dla cukierni lub kawiarni; Teodor Kwak i Synowie; Lwów ulica Kościuszki 20. 17670

MAGIEL ZWYKŁY SPRZEDAM. ZAMKOWA 6. 18078

OKAZJA! DOM ładny; białą kryty; 5 minut od tramwaju UL; o 7 ubikacjach z werandą; dwoma ogródkami; drzewa owocowe; stajnia na krowę i składy; z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania. Wiadomość przy Zakładzie Kulparkowskim; Paweł Kulakowski. 18084

UŻYWANE maszyny do szycia kupuje Urbański ulica Kołomyjska 16; I. piętro. 17894

SPRZEDAM sypialnię oraz różne rzeczy. Małeckiego 4, parter prawy. 18009

SKŁAD NUT ul. Romanowicza 11; boczna placu Akademickiego potęca tanio wysprzedaż wysortowanych nut. — Wysyłka na prowincję. 18080

KILKA AMERYKAŃSKICH MASZYN do pisania; aparat do powielania Gestetter oraz registratura pięciodziałowa Jerry do sprzedania. August Kolesza; Sykstuska 10. 18050

WÓZEK RESOROWY sūny i koł traper młara 160; do sprzedania. Wiadomość: Białki; stacja kolejowa Skutłów obok Lwowa. 17949

POSZUKUJE się małych realności z ogrodem i wolnym mieszkaniem w mieście i na peryferiach od 5.000.000 Mk.; Poszukuje się parcel, wili; kamienie; gospodarstw wolnych od 10 do 100; 500 morgów; dzierzaw; drzewostanów itp. Kone. Bija EWOLUTA; Ossolińskich Nr. 11; od 4-7 popoł. 18055

DO SPRZEDANIA dom mrowany za 2.800.000 Md. Rzu. piarska 11. 13004

GUMY powozowe tanio sprzedaje Rentschner, Legionów 37. 17782

MASZYNE nożną do szycia sprzedam. Małeckiego 1. 4, parter prawy. 18210

FORTEPIAN o ładnym tonie tanio sprzedam. Chmielowskiego 5, oficyna parter. 18223

KUPIE Zeissa 12 resową lornetę połową do piątku włącznie. Zgłoszenia przyjmuje biuro dzienników Scherera, Pasaż Hausmana. 18235.

WÓZEK z dachem do sprzedania, używany. Żółkiewska 76, Skoczylas. 18216

HERBATNIKI angielskie, pierszorzednej jakości (Cakes Biscuits superieurs), próbna paczka 4 kilo netto (około 1700 sztuk) wysła opłatnie do każdej miejscowości pocztowo wój za nadesłaniem 4900 marek. Parowa fabryka ciast angielskich Stanislav Gurgul, Jarosław. 14666

FORTEPIAN Fritza krótki; kłzyżowy; znakomity; sprzedam. Kopernika 26; parter; Skleniński. 18258

KUPIE zaraz kilkanaście wozów dłuższych do wywozu drzewa z lasu. Listowno pod WOZY do Adm. Wiekui Nowego. 18282

FORTEPIAN I PIANINO sprzedam lub wypożyczę. Kubessa Rynek 9. 18285

SKLEP korzenny urządzone oraz restauracja do sprzedania. BIURO — Asnyka 8. 18302:

SPRZEDAM DOM mrowany; trzy ubikacje wolne; ogród za 3 miliony marek. Hinciki; Zniesienie nowe Nr. 558. 18309

OKAZYJNIE SPRZEDAM kilimy; 2 dywaniki smyrniewskie; garnitur marynarkowy. Pl. Bernardyński 1. 12; parter — drzwi Nr. 2. 18313

DO SPRZEDANIA acta 4 cylindrowy na dwie osoby — 12 HP i motor benzynowy 2 cylindrowy 6 HP. Drewniak Objazdowa 6. 18314:

KOŁA GUMOWE do powozów sprzedam okazyjnie bardzo tanio. LUMEN, Lwów; pl. Maryacki 4. 18342:

SPRZEDAM FORTEPIAN Marschal Bösendorfer — ZOFII 15; w podwórzu na prawo, od 2-6. tel. 18318

MŁOCARNIA sztyftowa Schüttlewortha wraz z motorem kompletna z pasami; mało używana; do sprzedania. Wła. domość: Mteczysław Pleuss; ul. Listopada 36 — Lwów; 18320:

MASZYNE dobrze szyciąc nożną sprzedam za 35.000 Mk. Pasterski — Pełczyńska 7. 18326

2 DREWNIANE ŁÓŻKA okazyjnie do sprzedania. Ul. Siemulawskich 1. 11 A; II. p.; na ganek. 18327:

FORTEPIAN krótki; kłzyżowy Wirtul Bösendorfer sprzedam. Lyczakowska 57; Bazylicz. 18241

KUPIE kredens kuchenny. Zgłoszenia do Adm. Wiekui pod KREDENS. 18338:

MASZYNE do szycia nożną za 40.000 Mk. sprzedam oraz meką śrawiecką. Plac Maryacki 5; III. p. 18295

CUKIERNIA i fabryka wraz z lokalem; 2 ubikacjami fabrycznymi; naczyniami; urządzeniem; komensją do odstąpienia. BIURO — Asnyka 8. 18209:

KTO CHCE KUPIĆ lub sprzedać dom: kamienice; dobra; sklep; restaurację — niech się zgłosi do BIURA — Asnyka 8. 18300:

SPRZEDAM okazyjnie nowy ufodęski (Krischirfleton) na gumach. Wiadomość: Hotel Europejski — Lwów 18341:

DOM MAŁY o 3 pokojach, kuchnia i sieni; stodoła; stajnia; wszystko pod sierzach; jednomorgowy ogród w dogodnym położeniu i w najlepszej glebie (drzewa owocowe i krzewy) 35 km. od Lwowa; 7 km. od stacji kolejowej sa pod korzystnymi warunkami na sprzedaż. — Wiadomość: Parkholzer; Ostrobróg; p. Komarno. 18220

TRANO stołek; półka Huchenna; karrdże; tygodniki; węgiel sprzedam. Ujejskiego 8 A; II. p. przedpołudniem. 18249

SPRZEDAM KANARKI i klatki szafkowe. Żulińskiego 10; parter. 18266;

MUNDUR WOJSKOWY kupie. Zgłoszenia pod DOBRY do Adm. Wiekui. 18267

UBRANIE marynarkowe nowe; granatowe; na średniego mężczyzny do sprzedania. Cena 35.000 Mk. Tarnowskiego 2; parter; ganek na prawo. Oglądać od 3-5. 18269

BECZKI; KADZI sprzedaje bednarz Różycki, ulica Wołowska; boczna rogatką Żółkiewską. 18272

DO SPRZEDANIA: FRAM i narzutka prawie nowe. Plac Błeczewskiego 2; II. p. na prawo. 18280:

AUTO CIĘŻAROWE Praga na gumach w dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Sadownicka 24; parter. 18281

WZORY do TARSJA i majolki poszukuje Inż. Prilanti — Holmana Opata 24. 18283:

SPRZEDAM REALNOŚĆ w Brzuchowicach. — Ustyjanowiczowa. 18286:

KUPIE FUTRO krymskie lub scelskowne w dobrym stanie. Zgłoszenia tylko listowno. Biszof; Tarnowskiego 10 — parter, na prawo. 18100

Pantofle do kapieli i koło domu, szuwarowe. — Nawóz do kwiatów wazonkowych i na ogrody. — Wieszadła do ubrań. — Wszelkie szczotki, trzepaczki, piuropusze, rogózki. — Kółka do torb. — Siedziska do krzesel. — „Mortyna”, śmierć molom. — Środek „C” przeciw pluskwom i owadom. — Skuteczne talerze na muchy. — Środki do konserwacji jaj. — Papier pergaminowy. — Gąbki toaletowe. — Świece, wosk, pl. stelinę, grzebienie, watę, wkłady higien., mydełka, perfumy, krochmal ryżowy, sznury do bielizny, postronki, gurdy tapicerskie i rzemyki do szycia pasów — poleca najtaniej

KAROL MAKAROWSKI 18284 **Magazyn Farb**
Lwów, Batoiego 12.

14776 **WZOROWE WARSZTATY** **TRACKIE I KILIMOWE** **wyrobła** Fabryka Maszyn dla przemysłu Lądowego Inż. W. ŻÓRAWSKI
w Warszawie, ul. Wilcza 2. — Cenniki wysyła się bezpłatnie.

Złota i srebrna biżuteria **S. ALTHOLZ** Obrączki ślubne najtaniej!
Kupuje i sprzedaje najsumienniejsz 18473 Lwów, Pasaż Hausmana 5. Baczność na firmę S. ALTHOLZ i Nr. 5.

„ETERNIT”

Prawdziwy, słynny łupek asbesto-cementowy, patentu Ludwika Hatsheha, wyrabiany z najlepszego asbestu i cementu; najłżejsze pokrycie, jedyne uznane bezsprzecznie za istotnie ogniotrwałe.

Dostawa tego bezkonkurencyjnego artykułu w każdej ilości na wesołnią Małopolską wyłącznie i jedynie przez firmę:

HORSZOWSKI i S-ka

Składy papy, wapna, gipsu, cementu, gontów, dachówek i wszelkich innych materiałów budowlanych 18308

Lwów, Boursarda 3 (boczna Batoiego)

Ważne dla wszystkich!

Otrzymałmy przedstawicielstwo kilku pierwszorzędnych i poważnych fabryk koldry i kap, a chcąc dać możność wszystkim zapoznania się z wyrobami takowych, postanowiliśmy sprzedawać detalicznie po cenach hurtownych.

Koldry, fak zwane kose pluszowe o podkładzie czystej wełny, lekkie, puszyste i ciepłe o kolorach praktycznych nie podlegających zbrudzeniu, dadzą koldry te latem pełne zadowolenie na wycieczkach i letniskach, zimą zaś niezrównane są do przykrycia się. Z powodu swych deseni i kolorów służą jako ozdoba w sypialni. Cena za sztukę wynosi Mk. 12000 — za parę 23000. Takie same lecz ciemne oraz bez deseni kosztują Mk. 6000 i 8000 za sztukę.

Posiadamy również pikowe kapy na łóżka w ślicznych kolorach i deseniach po Mk. 6000 za sztukę — para Mk. 11500.

Za opakowanie i przesyłkę dolicza się Mk. 8:0 niezależnie od ilości sztuk. Zamiejsowym klientom wysyła się pocztą bez zadatku za pobraniem, płaci się przy odbiorze zamówienia. 14770

Adresować: do **Warszawskiej Spółki Manufakturowej**
Warszawa, ul. Jasna 18-20.

Dzielnego korespondenta

oraz

kilku kwalifikowanych BIURALISTÓW

władających poprawnie językiem polskim i niemieckim poszukuje poważne przedsiębiorstwo przemysłowe w Małopolsce. — Oferty należy zgłaszać pod „Biuralista” do Adm. Now. Wieku. 14789

BIEGŁEJ STENOTYPISTKI

władającej poprawnie językiem polskim i niemieckim, poszukuje poważne przedsiębiorstwo przemysłowe w Małopolsce.

Oferty należy zgłaszać pod „STENOTYPISTKA” do Adm. Nowego Wieku. 14790

Posezonowa sprzedaż!

50% taniej wszelkie kapelusze słomkowe damskie w składnicach I. kraj. fabr. kapeluszy **RUDOLFA NEUWELTA**
plac Maryacki 8 i ul. Kazimierzewska 25.
FABRYKA: ulica Balonowa 3. 18335

„ESHAP” LWÓW
Akademicka 15.
Telefon 459.

GUMY SAMOCHODOWE

16568

JAKIEGOKOLWIEK ZAJĘCIA (jako dozorca; służący) mieszkancom poszukuje inwalida wojskowy z G. Śląska Zgłoszenia pod PRACA 26 do Adm. Wieku. 3090

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Drukiem Spółki druk „Prasa”, ul. Sokoła 4.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.